

**Monika Nawrot-Borowska**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0003-1933-0563

Problematyka wychowania domowego na łamach czasopisma *Dziecko* (1913–1915)

Przedmiotem podjętych analiz jest problematyka wychowania domowego dziecka na początku XX wieku. Podstawą źródłową dokonanych ustaleń uczyniono *Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu*, wydawane w Warszawie w latach 1913–1915. Celem badań jest odtworzenie oraz problemowa systematyka zagadnień i porad z zakresu wychowania rodzinnego dziecka, dotyczących poszczególnych dziedzin wychowania, w tym moralnego i religijnego, fizycznego i zdrowotnego, kształcenia umysłu, nauczania domowego, zabaw i zabawek dziecięcych, publikowanych na łamach wskazanego pisma. Problematyka ta obejmowała szerokie spektrum problemów wychowania dziecka we wszystkich okresach rozwojowych, od narodzin do dojrzewania. Teksty, obok części teoretyczno-naukowej, zawierały szereg porad i wskazówek dla rodziców – w głównej mierze matek, opiekunów i wychowawców domowych w zakresie wychowania dzieci i młodzieży. Artykuł ukazuje aktualny na początku wieku XX stan wiedzy pedagogicznej, psychologicznej, higienicznej, medycznej dotyczącej rozwoju dziecka.

Słowa kluczowe: historia wychowania, dzieciństwo, czasopismo *Dziecko*, porady, prasa pedagogiczna, początek XX wieku, wychowanie domowe

The issue of home education in the early 20th century in *Child* magazine (1913–1915)

The subject of the undertaken analysis is the issue of children's home education in the early 20th century. *Child. A magazine devoted to home and social education*, published in Warsaw in the years 1913–1915, was the source basis for its findings. The aim of the research is to reconstruct and systematise the issues of concern for the home education of the child from their birth to adolescence, published on the pages of that magazine. These issues included a wide range of problems related to the child's home education in all stages of development, including among others moral, religious, physical education, children games and toys. Apart from the

theoretical and scientific part, published texts contained advice and a number of tips for parents, carers, and tutors regarding the care for the home education of children and the youth. The article presents the state of pedagogical, psychological, hygienic, and medical knowledge concerning the development of the child, current at the beginning of the 20th century.

Keywords: history of education, childhood, *Child* magazine, advices, pedagogical press, the beginning of the 20th century, home education

Wprowadzenie

Przedmiotem podjętych analiz jest problematyka wychowania domowego dziecka na początku XX wieku. Podstawą źródłową dokonanych ustaleń uczyniono *Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu*, wydawane w Warszawie w latach 1913–1915. Celem badań jest odtworzenie oraz problemowa systematyka zagadnień i porad z zakresu wychowania rodzinnego dziecka, dotyczących poszczególnych dziedzin wychowania, w tym moralnego i religijnego, fizycznego i zdrowotnego, kształcenia umysłu, nauczania domowego, zabaw i zabawek dziecięcych, publikowanych na łamach wskazanego pisma¹. Problematyka ta obejmowała szerokie spektrum problemów wychowania dziecka we wszystkich okresach rozwojowych, od narodzin do dojrzewania. Teksty, obok części teoretyczno-naukowej, zawierały szereg porad i wskazówek dla rodziców – w głównej mierze matek, opiekunów i wychowawców domowych w zakresie wychowania dzieci i młodzieży. Artykuł ukazuje aktualny na początku wieku XX stan wiedzy pedagogicznej, psychologicznej, higienicznej, medycznej dotyczącej rozwoju dziecka².

Rozpatrując pojęcie, będące przedmiotem niniejszych ustaleń – wychowanie domowe, należy mieć świadomość, że w badanym okresie dom stanowił szczególnie istotne środowisko wychowawcze, które stanowiło w warunkach zaborów

¹ Niniejszy artykuł stanowi kontynuację prowadzonych przez Autorkę badań źródłowych nad czasopismem *Dziecko* i stanowi ich uzupełnienie. Zob. Nawrot-Borowska, 2016b, s. 109-132; też, 2016a, s. 253–280. Z tego też powodu rozlegle poruszana na łamach miesięcznika problematyka zabaw, zabawek i zajęć dziecięcych, a także wychowania zdrowotnego i higieny dziecka w niniejszym tekście zostanie jedynie wzmiankowana.

² Choć w badaniach historycznych i historyczno-pedagogicznych szczególne zainteresowanie problematyką dziecka i dzieciństwa w różnych epokach pojawiło się w II połowie XX wieku, podejmowane dotąd badania nie wyczerpały bogactwa tej problematyki, zasadna więc wydaje się próba uzupełnienia tej luki i podejmowania przez badaczy analiz we wskazanym zakresie z wykorzystaniem różnorodnych materiałów źródłowych (zob. np. Aries, 1995; Bołdyrew, 2008; Delimata, 2004; Jakubiak i Jamrożek, 2002; Jundziłł i Żołądz-Strzelczyk, 2002; Kabacińska-Łuczak, 2012; Kita, Korput i Marciniak, 2016; Kofakowski, 2015; Kryńska, Suplicka i Wróblewska, 2013; Pachocka, 2009; Żołądz-Strzelczyk, 2002).

ostoję życia polskiego i alternatywę dla zgermanizowanego czy zrusyfikowanego życia publicznego³. W *Encyklopedii wychowawczej* z końca XIX wieku czytamy, iż

przez dom, jako ognisko domowe, rozumie pedagogika całość najbliższych stosunków, pośród których człowiek rodzi się, wychowuje i na członka społeczeństwa wyrasta [...] Dom, w szerokim tego słowa znaczeniu pojęty, jest uroczystym przybytkiem, w którym przechowuje się wiara ojców, cnoty, tradycje i pamiątki rodzinne i narodowe [...] Ustrój domu oddziałuje niepospolicie na nasz fizyczny i duchowy rozwój, podnosi lub osłabia działalność naszą i użyteczność, oraz wywiera niesłychany wpływ na ilość i jakość owoców z całego życia zebranych (*Encyklopedia wychowawcza*, 1885, s. 283).

Znaczenie więc domu rodzinnego dla wychowania młodego pokolenia było niepodważalne. Wyróżnić można kilka czynników i warunków oddziałujących na znaczenie domu rodzinnego dla wychowania domowego. Należy wskazać tu czynniki wewnętrzne – dotyczące samej rodziny i jej członków – „nastój moralny i skala oświecenia” rodziców, a także wszystkich pozostałych domowników, z którymi dziecko miało kontakt (np. najemne opiekunki, bony, nauczycielki i nauczyciele, dzieci, służba, rezydenci), tradycje rodzinne, narodowe, religijne, obyczaje, stopień zamożności, warunki mieszkaniowe, „ochędństwo”, stosunki z otoczeniem, sąsiadami, szerszym społeczeństwem, a także zewnętrzne, dotyczące kontekstu funkcjonowania danej rodziny – miejsce zamieszkania (wieś, miasto, miasteczko), sytuacje społeczno-polityczną i gospodarczą kraju (*Encyklopedia wychowawcza*, 1885).

Wyjaśniając termin wychowania domowego, należy także podkreślić, iż w badanym okresie nie było jednej, jasno sprecyzowanej definicji tego pojęcia, zamiennie zaś stosowano pojęcia takie jak *wychowanie domowe*, *edukacja domowa*, *wykształcenie domowe*, *nauczanie domowe*. Różnorodność określenia tych samych czynności wychowawczo-dydaktycznych widać wyraźnie w publicystyce pedagogicznej i piśmiennictwie XIX i początku XX wieku. Warto tu przytoczyć definicję autorstwa Ewalda Haufego, który *wykształcenie domowe*, określił jako wszystko to, co było związane z „rodziną i jej wpływem na dzieci” (1892, s. 15). Rozumiał on przez wykształcenie domowe całokształt poczynań dorosłych, mających dążyć do wszechstronnego wykształcenia umysłu, zdrowego ciała i mo-

³ Analizując stan badań i literaturę przedmiotu dotyczącą wychowania domowego, należy stwierdzić, iż mimo że we współczesnej historiografii oświatowej sporo mówi się o polskiej rodzinie, o jej funkcjach wychowawczych i edukacyjnych, nie można uznać, iż problem ten jest w pełni rozpoznany i nie wymaga dalszych, pogłębionych analiz źródłowych, zob. np.: Jabłonowska, 1975; Jakubiak, 1993, 1995, 2000, 2012; Jakubiak i Nawrot-Borowska, 2016; Jakubiak i Winiarz, 2000; 2004; 2005; Jundziłł, 1994; Kałwa, Walaszek i Żarnowska, 2005; Korzeniewska i Szuścik, 2010; 2011; Nawrot-Borowska, 2011; Regulska, 2011.

larnej duszy dziecka. Zgodnie z celem wykształcenia wszechstronnie rozwiniętego człowieka dzielono je na poszczególne dziedziny: 1) fizyczne, mające na celu rozwinięcie ciała, utrzymanie zdrowia według wskazówek higienicznych, 2) moralne, mające na celu duchowe wykształcenie dziecka, kształtowanie jego charakteru, serca i woli, wpajanie prawd wiary i obowiązków względem Boga, siebie i bliźniego, a także 3) intelektualne, obejmujące rozwinięcie władz umysłowych, nabywanie talentów i pojęć estetycznych (zob. też np.: Papłoński, 1871, s. 5; *Pogląd na całość wychowania*, 1883, s. 119). By systematyczne i racjonalnie zorganizowane wychowanie domowe przynosiło rezultaty, rodzice i nauczyciele musieli w swych planach, projektach i zamierzeniach wychowawczych uwzględnić wszystkie wskazane aspekty. Na łamach *Dziecka* znajdowali oni teksty zarówno o charakterze teoretycznym, jak i poradnikowym w zakresie realizacji szeroko pojętego wychowania domowego.

Charakterystyka czasopisma *Dziecko*

Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu było periodykiem, który wydawano w Warszawie, w latach 1913–1915. W warunkach zrusyfikowanej szkoły miał on na celu propagować ideę wychowania i nauczania w domu rodzinnym, punkt ciężkości pracy wychowawczej kładąc na środowisko domowe dziecka. Charakterystyczne było, iż pismo miało nowoczesny charakter, ukazywało najnowsze tendencje i wyniki badań nad dziećmi, szczególnie z zakresu psychologii rozwojowej i wychowawczej, popularyzując tym samym naukę o dziecku – pedologię. Miesięcznik propagował także idee Ruchu Nowego Wychowania, w centrum wszelkich oddziaływań edukacyjnych umieszczając dziecko, głosząc ideę poznania dziecka, jego indywidualnych predyspozycji, zamiłowań, uzdolnień, ale i ograniczeń, trudności, ułomności. „Przedmiotem naszego pisma jest dziecko – jego natura, jego potrzeby, jego stosunek do rodziny i społeczeństwa, jego wychowanie – poza nauką w szkole” – czytamy w pierwszym numerze pisma (*Redakcja*, 1913, z. 1, s. 1). Zadaniem *Dziecka* zaś było „utrzymywać i wzmacniać zdrowie dziecka, uszlachetniać charakter wychowanka, jak przygotowywać do życia praktycznego i pracy społecznej przyszłe pokolenia narodu” (*Redakcja*, 1913).

W pierwszym numerze redakcja także wyraźnie określiła odbiorców pisma. Adresowane było ono do wszystkich, zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży: rodziców, przede wszystkim matek, nauczycieli i nauczycielek domowych, wychowawczyń i wychowawców, także w internatach, do bon, freblanek, ochraniarek, opiekunów dzieci opuszczonych, oraz – co podkreślono na końcu – dla badaczy i miłośników dzieci (*Redakcja*, 1913). Mimo, iż na łamach *Dziecka*

przywoływano wyniki badań naukowych, treści pisane były z myślą o różnym poziomie wykształcenia czytelników, językiem zrozumiałym dla przeciętnego odbiorcy. Obok służenia czytelnikom wiedzą i radami we wskazanych zakresach redakcja miała też na celu, by pismo stało się areną wymiany myśli, poglądów i doświadczeń czytelników.

Redaktorem *Dziecka* był Waldemar Osterloff, publicysta, pedagog, autor wielu podręczników szkolnych, wypisów z literatury, prac z dziedziny psychologii, historii wychowania (zob. np. Nowakowski, 1965). Wśród autorów, piszących teksty publikowane na łamach *Dziecka*, odnaleźć można nazwiska znanych i cenionych na przełomie XIX i XX wieku pisarzy, publicystów pedagogicznych, lekarzy i higienistów, nauczycieli, w tym m.in. Aniełę Szycównę, dr Helenę Sikorską-Karyory, dr Justynę Budzińską-Tylicką, Eugenię Żmijewską, Jadwigę Chrząszczewską, Marię Weryho, Józefa Ciembroniewicza, Barbarę Żulińską, Zofię Muklanowiczównę i wielu innych.

Analizowane czasopismo wydawane było w formacie A5 (zeszytowym), numer liczył średnio ok. 65 stron, zaś jego nakład wynosił ok. 1500 egzemplarzy i trafiał głównie do czytelników na terenie Królestwa Polskiego (Jakubiak, 2002, s. 341).

Treści zamieszczane na łamach czasopisma dają się sklasyfikować w kilka działów, które wyszczególniała redakcja, przygotowując dorocznie spis treści poszczególnych tomów danego rocznika:

1. Ogólne sprawy wychowawcze – publikowano tu teksty poświęcone specyficze wychowania młodszych i starszych dzieci, znaczeniu i roli właściwego postępowania i oddziaływania wychowawczego dla wszechstronnego rozwoju dzieci, metodom wychowawczym, specyficze okresów rozwojowych dzieci, kształtowaniu właściwych relacji między dorosłymi a dziećmi.
2. Wychowanie domowe – dział poświęcony był w głównej mierze problematyce nauczania domowego i wychowawców domowych – rodziców, nauczycieli domowych, guwernerów, guwernantek cudzoziemskich, metod nauczania, racjonalnego układania planu nauki i pracy oraz zabawy.
3. Wychowanie małych dzieci – w ramach tej problematyki publikowano treści dotyczące okresu noworodkowego, niemowlęcego i dzieci do lat trzech, charakteryzowano specyfikę pracy piastunek dziecięcych, krytykowano najczęściej popełniane błędy w opiece nad najmłodszymi, akcentowano znaczenie higieny i hartowania w opiece nad małym dzieckiem, popularyzowano najnowsze metody edukacji dzieci w tej grupie rozwojowej, np. metodę Marii Montessori, opisywano powstawanie i specyfikę szkół opiekunek małych dzieci, np. szkołę nianiek w Anglii.
4. Wychowanie społeczne, szkolnictwo i nauczycielstwo – artykuły poświęcone były w głównej mierze oddziaływaniu wychowawczemu grup rówieśniczych,

- specyfice obozów dla dzieci, skautingowi, jako systemowi wychowawczemu, zasadom edukacyjnym w szkołach zachodnich, zasadom Ruchu Nowego Wychowania i szkoły tradycyjnej, organizacji roku szkolnego, znaczeniu wakacji w życiu dzieci i nauczycieli, sytuacji dzieci i nauczycieli w obliczu wojny.
5. Wychowanie moralne i religijne – teksty wpisujące się w ten dział tematyczny dotyczyły problematyki zadań wychowawczych dorosłych w zakresie kształtowania uczuć religijnych dzieci w różnych okresach rozwojowych, wpajania zasad i norm moralnych, przyzwyczajania do posłuszeństwa, racjonalnego karania dzieci, oddziaływania różnorodnych czynników mogących negatywnie wpływać na osobowość dzieci, a także diagnozowania, radzenia sobie i zapobiegania problemom wychowawczym jak np. kłamstwa dziecięce, krnąbrność, nieposłuszeństwo.
 6. Obrazki z życia dzieci i szkice wychowawcze – były to barwnie napisane historyjki opisujące życie codzienne dzieci, powiastki opowiadające o przygodach dziewczynek i chłopców w różnym wieku i w różnych sytuacjach, które służyć mogły dorosłym do czytania dzieciom, a następnie omawiania zachowania i postępowania bohaterów. Zwykle miały one charakter umoralniający.
 7. Wychowanie estetyczne, rysunek, modelowanie, muzyka i śpiew – teksty w tej grupie tematycznej poświęcone były sposobom i metodom kształtowania u dzieci wrażliwości estetycznej, umiłowania piękna i umiejętności dostrzegania go w bliższym i dalszym otoczeniu. Zamieszczano tu artykuły metodyczne poświęcone nauce rysunku, modelowania, znaczeniu muzyki i śpiewu w początkowej edukacji dziecka.
 8. Wychowanie fizyczne, higiena i medycyna – znaczna liczba tekstów poświęcona była racjonalnemu wychowaniu fizycznemu dzieci młodszych i starszych, systematycznej gimnastyce, higienie domowej – ciała, ubioru, odżywiania, mieszkania, szczególnie pokoju dzieciennego, chorobom wieku dzieciennego, ich przyczynom, objawom, leczeniu i zapobieganiu, higienie szkolnej, zjawisku nerwowości u dzieci.
 9. Przyroda – dział poświęcony był metodyce nauczania przyrody i geografii (głównie w nauczaniu domowym), organizacji prostych obserwacji i doświadczeń przyrodniczych zarówno w mieście, jak i na wsi z uwzględnieniem pór roku.
 10. Lektura, recenzje, nowe książki – teksty mieszczące się w tym zakresie tematycznym obejmowały systematyczny przegląd nowości ukazujących się na rynku wydawniczym zarówno w zakresie literatury dziecięcej, jak i dla rodziców i wychowawców, opisy i recenzje książek, teksty poświęcone ocenie literatury dziecięcej, znaczeniu czytelnictwa w rozwoju i edukacji dzieci, racjonalnemu wyborowi literatury dziecięcej, roli wychowawcy w procesie czytelnictwa.

11. Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży (z podziałem dla dzieci młodszych i starszych) – dział metodyczny, w którym zamieszczano pomysły i opisy zabaw dla dzieci w różnym wieku – obserwacyjnych, ruchowych, zespołowych, ze śpiewem, z dokładnym wyjaśnieniem ich reguł, przebiegu, a często i nutami. Dodatkowo opisywano znaczenie zabawy dla rozwoju dziecka, a także poświęcono uwagę zabawkom dziecięcym, odpowiedniemu wyborowi przedmiotów zabawy, propagując rodzime wytwórstwo zabawek.
12. Zajęcia dla młodszych dzieci – dział, w którym prezentowano wzory robót ręcznych i zabawek do samodzielnego wykonania, z ilustracjami efektów końcowych.
13. Slojd – nauka zręczności – instrukcje do samodzielnego wykonania łatwych robót drzewnych, ze szczegółowymi opisami i rysunkami. Przeznaczone dla dzieci starszych.
14. Dzieci i obecna chwila dziejowa – dział obejmował tematykę doli i niedoli dzieci w kontekście przemian dokonujących się na początku XX wieku – dzieci bezdomnych, osieroconych, ubogich, dobroczynności, schronisk i internatów dla potrzebujących, wpływu działań wojennych na dzieci.
15. Poradnik wychowawczy – „Każdy czytelnik nasz ma prawo nadsyłać do Poradnika zapytanie w kwestii wychowawczej. Odpowiedzi udzielać będą specjaliści, także lekarze” (*Redakcja*, 1913, z. 1, s. 2) – dział zawierał różnorodną i szeroką tematykę dotyczącą wychowania domowego.
16. Głosy wychowawców – w dziale tym każdy wychowawca – praktyk – rodzic, nauczyciel mógł wypowiedzieć swoje zdanie w dowolnym temacie wychowawczym i podzielić się swoim doświadczeniem. „Pragniemy, żeby między nami a czytelnikami zapanowała żywa wymiana myśli, żeby wszyscy nasi czytelnicy bez wyjątku stali się zarazem naszymi współpracownikami [...] w tym dziale każdy czytelnik może wypowiedzieć swoje zdanie w jakiej sprawie wychowawczej” (*Redakcja*, 1913, z. 1, s. 2).
17. Wychowanie dzieci nienormalnych – teksty poświęcone były charakterystyce zaburzeń rozwojowych u dzieci – zaburzeń mowy, wzroku, chorób psychicznych, upośledzenia umysłowego, a także opisywano zakłady, szpitale i instytucje pomocowe dla nich przeznaczone w kraju i za granicą.
18. Zakłady wychowawcze nowego typu – w tym kręgu tematycznym pozostawały teksty informujące czytelników o nowo powstałych placówkach opiekuńczo-wychowawczych na terenie ziem polskich i poza granicami.
19. Badania nad dziećmi – prezentowano tu wyniki badań pedologicznych poświęconych wielu różnorodnym aspektom rozwoju i aktywności dzieci i młodzieży.
20. Z duszy dziecięcej – jako że przedmiotem zainteresowania pisma było dziecko, nie mogło zabraknąć na jego łamach wytwórców dziecięcych. „Do działu

tego czytelnicy nasi mogą nadsyłać wszelkie spostrzeżenia nad dziećmi, ich listy, zdania, uwagi” (*Redakcja*, 1913, z 1.). Dział zawierał autentyczne wypowiedzi pisemne dzieci w różnym wieku – listy, powiastki, historyjki, opowiadania, uwagi i przemyślenia, z komentarzem dotyczącym wieku i poziomu rozwoju autora, a także spostrzeżenia dorosłych w zakresie rozwoju i wychowania dzieci.

21. Przegląd czasopism – dział zawierał informacje o tekstach o charakterze pedagogicznym, publikowanych na łamach aktualnie ukazujących się wybranych czasopism, np. *Muzeum*, *Tygodnika Polskiego*, *Skauta*. Redakcja wypisywała autorów i tytuły artykułów z poszczególnych numerów czy zeszytów pism, co z pewnością ułatwiało czytelnikom ich lokalizację i służyło podnoszeniu ich kultury pedagogicznej.

Na końcu każdego z numerów zamieszczano reklamy, w głównej mierze poświęcone najnowszym wydawnictwom z zakresu pedagogiki, psychologii, rozwoju dziecka, a także czasopism dla dzieci i młodzieży, np. *Mojego Pisemka* czy *Naszego Świata*. Pojawiały się też ogłoszenia prasy dla rodzin polskich np. *Biesiady Literackiej*, prasy specjalistycznej (np. *Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego, higieny i w ogóle normalnego rozwoju ciała*) czy politycznej (np. *Gazeta Warszawska*).

O fakcie, iż artykuły dla rodziców i wychowawców w zakresie wychowania domowego dziecka były szczególnie pożądane przez czytelników pisma, świadczy choćby to, że w dziale *Głosy wychowawców* jedna z matek wyraźnie artykułowała konieczność fachowego wykształcenia dla matek i wychowawczyń, nazywając je społeczną potrzebą. Jak pisała autorka podpisująca się jako Jedna z matek:

Kobieta, zostawszy matką, nie może i nie powinna spędzać troski kierowania dziećmi na inne osoby, a do tego potrzebuje i wiadomości i praktyki; musi się więc kształcić i doskonalić, by sprostać tym obowiązkom [...] W każdym razie zainteresowanie tymi kwestiami należy gorąco pobudzać i rozpowszechniać (Jedna z matek, 1913, z. 1, s. 2).

Na łamach analizowanego czasopisma każda matka i inna, zainteresowana zagadnieniami wychowania dziecka osoba znajdowała cały szereg tekstów o charakterze teoretycznym i praktycznym, które z pewnością służyć mogły właściwej realizacji procesu wychowania dziecka.

Cel i zasady wychowania

Jak podkreślano na łamach pisma, **celem wychowania** dziecka miało być wszechstronne rozwijanie jego ciała, duszy i umysłu, przygotowanie do praktycznego życia, pracy na rzecz społeczeństwa i narodu. Niestety, nad czym ubolewano, nie dla wszystkich rodziców cele te były nadrzędne. Barbara Żulińska wyraźnie akcentowała, że rodzice popełniali szereg błędów w wychowaniu domowym, stawiając cele zupełnie odmienne niż zakładane w pedagogice.

Jedni wychowują je dla siebie, chcą, żeby dzieci zaspokajały ich pragnienia, ich próżność, ambicję rodową. Stąd wypływa strojenie dziecka, przedwczesne prowadzenie na zebrania towarzyskie, uczenie forsowne w duchu czasu, choćby kosztem zdrowia i cnoty [...] drudzy wychowują dzieci dla nich samych. Stąd anarchia, bo pozwalają dziecku, na co im się podoba. Dziecko takie uczy się tego, czego chce w danej chwili, z kim chce, jest tyranem otoczenia, a sobie z czasem będzie wrogiem. Inni chowają dzieci dla świata, a nie w tym znaczeniu szczytnym, jeno dla podobania się chwilowego. Wpajają więc te zasady, z którymi dziś łatwo wypłynąć, uczą tego, co prędko przyczyni się do kariery (Żulińska, 1913, z. 2, s. 78).

Za jeden z głównych czynników wychowawczych uznawano umiejętność wywierania **wpływu wychowawczego** na dziecko. Wpływ bezpośredni określono celowym, świadomym oddziaływaniem na wychowanka, by wywołać w nim pożądane zmiany, pośredni polegać miał na stworzeniu odpowiednich warunków dla rozwoju dziecka. By wpływ wychowawczy był skuteczny, konieczne było poznanie indywidualności wychowanka, gdyż, jak pisano:

[...] nie pomoże nawet przyswojenie sobie znajomości pewnych przepisów pedagogicznych, zaczerpniętych z rozmaitych dzieł, traktujących o wychowaniu, trzeba bowiem wiedzieć, kiedy ten lub ów środek zastosować, a więc umieć rozpoznać indywidualność dziecka, a tego już żadne podręczniki pedagogiczne nie uczą (Muklanowiczowa, 1913, z. 2, s. 73).

Znaczenie dla wpływu wychowawczego miała także osobowość wychowawcy, jego charakter, przymioty moralne, miłość do dziecka (Muklanowiczowa, 1914, z. 2, s. 65–67). Podkreślano także znaczenie słów jako jednego z czynników wpływających na wychowanie. Wychowawcy powinni zatem wystrzegać się „jałowego gadania”, strofowania, moralizowania, używania frazesów, „rzucania słów na wiatr”. By słowo miało znaczenie wychowawcze, miało być wypowiedane „z serca i poczucia wychowawczego, liczące się z wiekiem wychowanka, jego indywidualnością, oraz okolicznościami danej chwili” (Sterski, 1913, z. 5, s. 248).

Zwracano także uwagę rodziców i wychowawców, aby starali się rozwijać w dzieciach **samodzielność**. Chodziło tu zarówno o samodzielność tzw. zewnętrzzną (np. samoobsługę i radzenie sobie w różnych sytuacjach), ale i samodzielność umysłową i moralną (Majewska, 1913, z. 3, s. 138). Jak pisał W. Żarecki, ciągły dozór dziecka ze strony piastunki, niani, bony czy nauczycielki domowej ograniczał samodzielność i niezależność najmłodszych⁴. Dlatego też sugerowano rodzicom, by od pierwszych chwil życia pozwalali dzieciom na swobodne ruchy (odradzano beciki, powijanie), nie chronili ich przesadnie przed upadkami, stwarzali warunki do poznawania świata własnymi zmysłami, uczenia się na błędach, poznawania własnych umiejętności, radzenia sobie z trudnościami i rozczarowaniami. Odradzano tzw. wychowanie cieplarniane, które ograniczało dziecięcą samodzielność i rodziło życiową nieporadność.

Czas zrozumieć, że dziecko to człowiek! Od samego początku rozwijamy w nim mięśnie, hartujemy jego wolę i serce! Zbytecznym roztkliwianiem się i cackaniem, nie zabijamy w nim samodzielności! [...] Wyrabiamy w nich poczucie obowiązków, wdrażamy do samodzielnego dawania sobie rady w rozmaitych okolicznościach, niech dziecko samo myśli o swoich potrzebach [...] (Rodziewiczówna, 1913, z. 9, s. 507)

– ta zasada pojawiała się w wielu tekstach publikowanych na łamach badanego czasopisma. Podkreślano, iż dzieci prawidłowo rozwijające się nie potrzebują kontroli, a „delikatnej, subtelnej, oddalonej troskliwości. Zbyt twarda, naoczna namacalna opieka rani ich delikatne dusze, denerwuje, a nieraz paczy” (Korycki, 1914, z. 3, s. 179). Samodzielność dziecka nie mogła być oczywiście jednoznaczna z samowolą (Paszkiewiczowa, 1914, z. 7, s. 385–389).

Naczelną zasadą, jaką należało kierować się w wychowaniu, była **indywidualność**. Apelowano do rodziców i wychowawców o konieczność poznania indywidualności dziecka. „Nie staramy się poznać natury ogólnej dziecka i indywidualnej naszego wychowanka” (Żarecki, 1913, z. 4, s. 197) – zarzucano dorosłym. Zgodnie z zaleceniami pedagogii rodzice czy wychowawcy powinni umiejętnie obserwować dzieci, z obserwacji wyciągać wnioski, i odpowiednio dostosowywać metody, sposoby, treści wychowania. Doskonale nadawały się do realizacji obserwacji pytania, jakie zawarte były np. w dziale pt. *Kwestionariusz*. Radzo-

⁴ „Nie tylko małe jeszcze dzieci, do lat czterech, ale i znacznie starsze znajdują się wciąż pod czyjąś opieką. Wciąż je ktoś bawi, uczy, nie ma chwili swobodnej dla higieny ducha. A chwila ta potrzebna jest dziecku w wyższym jeszcze stopniu niż osobie dorosłej. Potrzebna jest mu dla samodzielnego spostrzegania i badania, do ćwiczenia swej wyobraźni” (Żarecki, 1913, z. 1, s. 7; zob. też: Korycki, 1913, z. 3, s. 143).

no, by matki prowadziły dzienniczki obserwacji rozwoju i postępów dzieci we wszystkich aspektach rozwoju.

Wychowanie moralne

„Przede wszystkim chcąc zbadać duszę dziecka i wywierać na niego wpływ moralny, należy zdobyć jego zaufanie” (Muklanowiczowa, 1913, z. 1, s. 13) – czytamy w pierwszym numerze czasopisma. Warunkiem zdobycia tego zaufania miała być miłość do dziecka i wzajemne przywiązanie, szacunek dla jego spraw, zrozumienie jego świata wewnętrznego, smutków i radości, obchodzenie się z dzieckiem bez lekceważenia, poświęcanie mu należytej uwagi. Istotna była także szczerłość wobec dziecka i prawda w postępowaniu z nim. Budowanie autorytetu zalecano opierać nie na próbie bycia doskonałym i idealnym, ale na umiejętności przyznania się do błędów, słabości, braków, przepraszenia (Muklanowiczowa, 1913, z. 1, s. 14). Wychowawca powinien także mieć silną wolę, potrafić panować nad sobą, swoimi namiętnościami, kapryсами, być cierpliwym i powściągliwym w reakcjach (W. O., 1913, z. 2, s. 80–82).

Oddziaływanie wychowawcze w aspekcie moralnym zalecano oprzeć na wychowawczym przykładzie rodziców i wychowawców, podkreślając jednocześnie konieczność konsekwencji w traktowaniu dziecka.

Pieścimy dziecko często, jak pieska lub kotka, to znów obchodzimy się z nim szorstko, nie zachowując reguł przyzwoitości towarzyskiej, której tak surowo domagamy się od niego [...] Kierujemy się w postępowaniu z dzieckiem humorem chwili. Upokarzamy je i gnębimy karami za przewinienia, których wagi jeszcze nie rozumie. To znów pobłażamy mu we wszystkim, upokarzamy pieścizotami. To widzimy w nim przyszłego zbrodniarza, i nie taimy się z tym przed nim, to znów widzimy w nim wzór wszelkiej doskonałości, schlebiamy mu, rozwijamy w nim próżność, a próżność poniża prawdziwą godność ludzką (Żarecki, 1913, z. 4, s. 197).

Przykład takiego niekonsekwentnego zachowania był zaprzeczeniem prawidłowego postępowania wychowawczego krytykowanego przez środowisko pedagogów i moralistów. Szczególnie matkom zarzucano przesadne usługiwanie, wyręczanie i pobłażanie dzieciom, które potrafiły to doskonale wykorzystać. „Z takich dzieci wyrosną sobki, egoiści, ludzie przekonani, że świat cały plackiem przed nimi padać powinien, calutki” (Gażyńska, 1913, z. 4, s. 212). Przestrzegano rodziców, iż sami swoim postępowaniem wypaczają charaktery dzieci, czyniąc z nich despotów, egoistów i tyranów. Przyczyną takich zachowań dzieci było

przesadne dogadzanie od najmłodszych lat, zaspokajanie wszelkich zachcianek, uleganie kaprysom, zasypywanie łakociami, zabawkami, wyręczanie w obowiązkach i brak reguł i konsekwencji w wychowaniu (Bem, 1913, z. 7, s. 341–432; Morawska, 1913, z. 6, s. 311–315).

Troska o moralność dzieci obejmować miała także kontrolę nawiązywanych przez nie znajomości i przyjaźni. Podkreślano, że powszechnie przyjęte było, iż dzieci inteligentnie demoralizować mogą kontakty z dziećmi ze sfer niższych (np. podczas zabaw na podwórku, w ogrodzie czy w czasie wakacyjnych wyjazdów na wieś, z tzw. autochtonami), ale niezabezpieczeni w tym zakresie mogli być również rówieśnicy z tzw. dobrych rodzin, którzy nakłaniali do przekleństw, bójek, wymyślnych psot, podsuwali niemoralne książki. Radzono więc rodzicom i wychowawcom:

Poznać należy towarzysza naszych dzieci – kto on zacz?, czy ma serce dobre, charakter? Jeżeli nie, nie tolerować, lecz wyrzucić przymus moralny na istotne zerwanie stosunków, wyłożywszy dziecku całą brzydotę moralną danego indywiduum [...] Starajmy się poznać młode istotki, z którymi obcują nasze dzieci, a głębsze i poważniejsze ich uczucia otoczyć swym rozumnym poparciem i opieką (Gażyńska, 1913, z. 1, s. 11–13).

Opisując wady charakteru dziecięcego, sporo uwagi poświęcono najpowszechniejszej z wad dziecięcych, za jaką uznano **kłamstwo**. Miało ono rozwijać się w dziecku głównie pod wpływem złego przykładu. Uświadamiano dorosłym błędy, które popełniali – czasami nieświadomie, a które powodowały u dzieci skłonność do fałszowania rzeczywistości. Dzieci zwykle szybko uczyły się ukrywania lub przekręcania prawdy dla własnych korzyści, szczególnie, jeśli żyły w otoczeniu, w którym widziały przykłady takiego zachowania. To od dorosłych zależało, czy dziecko wpadało w nałóg kłamstwa. „Nieodpowiednie postępowanie wychowawców będzie je dalej popychało na tej drodze. Zbyt surowość względem dziecka, częste kary, wymagania, przechodzące jego siły, wszystko to skłania dziecko szukania ratunku w kłamstwach i wybiegach” (Rzętkowska, 1913, z. 5, s. 252–253, z. 7, s. 386–389). Wskazywano na różne przyczyny kłamstwa, np. wybujałą fantazję dziecka, lęk przed karą czy naganą, chęć zaszkodzenia innym, zrobienie komuś żartu czy dowcipu. W każdym wypadku należało reagować, uświadamiać dziecku „brzydotę kłamstwa ze względów religijnych, społecznych, jego niszczący wpływ na stosunki ludzkie, wywoływanie wzajemnej nieufności, podejrzliwości (Rzętkowska, 1913, z. 6, s. 326). Otoczeniu zaś dziecka – rodzicom, opiekunom, wychowawcom – zalecano prawdomówność i szczerłość, które miały uchronić je przed zejściem na drogę fałszu.

Obok kłamstwa wadą, którą należało zwalczać w domowym wychowaniu, było **lenistwo**, określane jako niechęć do pracy i czynu. Należało zawsze szukać źródeł i przyczyn takiego stanu rzeczy, który mógł być następstwem braku nie tylko sił fizycznych u dziecka, ale głównie duchowych, słabej woli i braku samodzielności. Pierwszy powód lenistwa należało skonsultować z lekarzem, celem wzmocnienia sił dziecka, drugi wymagał od rodzica czy wychowawcy wnikliwych studiów nad dzieckiem, poznania jego zwyczajów, właściwości umysłu, cech osobowości, a także odpowiedniego podejścia wychowawczego, by zwalczać jego przejawy (Muklanowiczowa, 1914, z. 7, s. 391–393).

Radzono rodzicom, opiekunom i wychowawcom, by już od najmłodszych lat ćwiczyli wolę dzieci tak, by potrafiły one nad sobą panować i w określonych sytuacjach kierować się wartościami, a nie popędami czy egoistycznymi potrzebami. „Już młodsze dzieci można zaprawiać w panowaniu nad sobą, w wyrzeczeniu się czegoś, wytrwałości i cierpliwości” (W.O., 1913, z. 7, s. 383). Podawano szereg przykładów ćwiczeń, które można było realizować w czasie zabawy, doskonaląc przy tym wolę dziecka i uwrażliwiając jego sumienie (W.O., 1913, s. 383–386). Dla starszych dzieci dla kształtowania moralności polecano wykorzystywać pogadanki Fryderyka Foerstera (zob. np.: Foerster, 1910; Koźmian, 1996).

Równie istotne w ćwiczeniu woli dziecka było **posłuszeństwo**. „Przyzwyczajanie dziecka do poddawania się pewnym prawom, istniejącym w domu jest gimnastyką woli, jest jednym ze stopni kształcenia jej [...]” (Sobolewska, 1914, z. 3, s. 137). Posłuszeństwo traktowane nie jako cel, a środek wychowawczy, miało prowadzić do wdrażania dziecka w dobre maniery, utrzymanie porządku, panowanie nad namiętnościami, a także wyrabiać w nim takie cechy jak wytrwałość, cierpliwość, stanowczość, odwagę, przedsiębiorczość (Sobolewska, 1914, s. 138). Podkreślano, iż mimo postulowanych w pedagogice początku XX wieku zasad wolności, swobody i indywidualności dziecka, nie należało rezygnować z karności, a dziecko powinno od najmłodszych lat wiedzieć, co wolno, a co potrzeba. „Potęga indywidualizmu, niepoddana żadnemu prawu, może być zawsze i wszędzie tylko szkodliwą” (Paszkiwiczowa, 1914, z. 7, s. 387). Stawianie dziecku granic i konsekwentne trzymanie się ich miało – szczególnie u młodszych dzieci – przyzwyczajać do respektowania woli dorosłych, a w późniejszych latach do właściwego kierowania własną wolą (Paszkiwiczowa, 1914, s. 142–143; Sobolewska, 1914, z. 4, s. 204–209). Oczywiście postępowanie wobec dziecka miało być oparte na miłości i sprawiedliwości, a posłuszeństwo winno być kształtowane bez przesadnej srogości, strofowań czy kar (Korycki, 1914, z. 6, s. 321–323; Paszkiwiczowa, 1914, z. 7, s. 385–389). Za uniwersalny środek wychowawczy uważano napomnienie i radzono, jak należy go stosować w określonych sytuacjach (Żarecki, 1915, z. 10–11–12, s. 542–544).

Jak podkreślano na łamach *Dziecka*, rodzice i opiekunowie powinni być świadomi, że wychowując dziecko, od najmłodszych lat należało je **wdrażać do pracy**.

Zadaniem wychowania jest skierowanie twórczości dziecka do zajęć celowych, a pożytecznych – do pracy. Praca zadawalnia potrzebę naturalną dziecka, daje ujście jego dążeniu do twórczości, kształci je etycznie, hartując wolę, nadaje sprawności fizycznej i umysłowej, usamodzielnia, uspołecznia (Rogożewski, 1913, z. 3, s. 133).

Szczególną rolę przypisywano pracom ręcznym i różnego rodzaju obowiązkom, do których należało przyzwyczajać już małe dzieci. Prace takie, rozwijając umysł, miały „zaprawiać dziecko w uwadze, uczyć ścisłego postrzegania i wnioskowania” (Rogożewski, 1913, s. 134), a także rozwijając etycznie, prowadziły do panowania nad sobą, pracowitości, posłuszeństwa, sumienności, dokładności, punktualności. „Prawdziwa pogładowość i doświadczenie mają tylko te dzieci, które wzrastają w domu, gdzie pokazano im nie tylko wartość pracy obliczoną na pieniądze, ale i wewnętrzną, duchową jej stronę” (Majewska, 1913, z. 3, s. 141). Praktyczne prace domowe „kształcą w kierunku pracy ręcznej, rozwijają samodzielność, wytwarzają w dziecku szacunek do pracy innych, napełniają je przeświadczeniem, że i ono pracuje dla pożytku rodziny” (Majewska, 1913, z. 3). Już od małego dziecka należało wymagać, by porządkowało swoje zabawki, oddawało drobne usługi domownikom, np. podawało czy przynosiło określone przedmioty. Powinno samo ubierać się i rozbierać, słać łóżko, pomagać przy nakrywaniu do stołu, układać bieliznę w szafce, ale i np. łuskać fasolę, groszek, przebierać rodzynki czy migdały. Dziecko w wieku pięciu lat powinno rozpocząć systematyczną, ale realizowaną jeszcze przez niewielką część dnia pracę umysłową – naukę piosenek, wierszyków, ale też systematyczne zajęcia ręczne i gry ruchowe, roboty freblowskie (wyklejanie, przeplatanie, wyplatanie, nawlekanie). Kiedy w siódmym roku życia zaczynała się systematyczna nauka, należało tak układać plan dnia, by dziecko wyraźnie odróżniało czas pracy, nauki i obowiązków od czasu rozrywki i zabawy. Do obowiązków, jakie mogło podejmować dziecko w wieku szkolnym, należały: utrzymywanie porządku w kajetach, pomocach szkolnych i książkach, zabawianie młodszego rodzeństwa, opieka nad zwierzętami, roślinami doniczkowymi, prace ogrodnicze, uprawa własnego zagonka. Dziewczynki miały próbować sił w kobiecych pracach ręcznych – szyciu, cerowaniu, hafcie. Mogły pomagać w pracach kuchennych – wycierać naczynia, polerować sztućce, układać ścierki, przygotowywać wypieki świąteczne, obierać owoce na konfitury itp. Dla chłopców zalecano prace z wykorzystaniem hebla i dłuta, tzw. sloyd. Dla wszystkich dzieci zalecano rysunki, kolekcjonowanie okazów przyrodniczych,

systematyczną gimnastykę i sporty (Ciembroniewicz, 1913, z. 3; Majewska, 1913, z. 3, s. 139–142, z. 4, s. 204–207; Rogożewski, 1913, z. 3, s. 136–137; s. 146–147; Żarecki, 1913, z. 4, s. 198–199). Wszystkie te aktywności miały przygotowywać dziecko do systematycznej pracy i obowiązkowości w dorosłym życiu i należytego wypełniania obowiązków społecznych. Za wspomniany już cel wychowania stawiało pismo bowiem wychowanie społeczne, zaś, jak pisano

człowiekiem prawdziwym, czynnym członkiem społeczeństwa stać się może wychowanec nasz jedynie przez wczesne zaprawianie się w pełnieniu obowiązków, w zdawaniu sobie sprawy ze swoich postępów, w odpowiadaniu za swoje czyny, w sumienności, w samodzielności i karności społecznej (Żarecki, 1913, z. 4, s. 198).

Wychowanie religijne

Wśród wskazówek wychowawczych dla rodziców nie brakowało tych poświęconych wychowaniu religijnemu. „Jedną z podwalin wychowania jest rozwinięcie w dziecku wiary. Wiary w Boga, wiary w ludzi, godnych jej, w piękno dusz” (Pinińska, 1914, z. 4, s. 196). Zalecano kierować się w wychowaniu miłością do dziecka (opartą na chrystusowym przykazaniu miłości), ucząc je jednocześnie miłości wobec bliźnich, rodziny, społeczeństwa i ojczyzny, mającą być podstawą do uzyskania „życiwa wiecznego” (Mulkanowiczówna, 1913, z. 9, s. 503–505; 1914, z. 2, s. 65–67). Wśród zaleceń w zakresie wychowania religijnego najwięcej porad było autorstwa siostry Barbary Żulińskiej (zob. np. Bańcerk, 2004). Uznawała ona osobę rodzica czy wychowawcy za współpracownika Boga, zaś wychowanie dziecka określała „wmurowaniem fundamentów pod niebotyczną świątynię” (Żulińska, 1913, z. 2, s. 79). W nauce religii zalecała od najmłodszych lat zaznajamiać dziecko z modlitwami, nie tylko wyuczonymi, zapisanymi w katechizmie, ale też przyzwyczajanie go do zwracania się do Boga własnymi słowami. Jako skuteczny czynnik wychowania religijnego wskazywała rodzinną, wspólną modlitwę i śpiew pieśni religijnych oraz pogadanki religijne, oparte na kalendarzu kościelnym oraz życiu Jezusa (Żulińska, 1913, z. 9, s. 508–510). Naukę religii zalecała realizować nie tylko poprzez naukę modlitw czy udział w nabożeństwach, ale i w trakcie innych przedmiotów nauki, by uświadamiać dziecku dobroć i siłę wszechobecność Boga, np. podczas nauki geografii i przyrody należało pokazywać dzieło stworzenia. „Taka obserwacja i kontemplacja przyrody o wiele prędzej i lepiej zwiążą myśl i serce dziecka z Bogiem, niż wyuczanie dzieci niezrozumiałych pacierzy, które monotonna bez uwagi omawiają” (Żulińska, 1913, z. 4, s. 203; z. 9, s. 508–511). Publicystka podkreślała, iż najskuteczniej-

szy w wychowaniu religijnym był przykład dorosłych, ich miłość do Boga, którą naturalnie przejmowało dziecko. Wiara miała być też drogowskazem w wychowaniu religijnym. „Matka, nauczycielka czy ochroniarka musi mieć sama silną wiarę i gorącą miłość, a te jej podyktują, co i jak mówić, jak postępować, czego nauczyć” (Żulińska, 1913, z. 6, s. 320) – pisała. Podawała jednocześnie szereg wskazówek w zakresie kształtowania uczuć religijnych u dzieci. Na przykład nie należało przedstawiać dzieciom Boga jako groźnego, nigdy nie żartować ze spraw wiary, z duchownych i osób zdewociałych, nie nadużywać imion świętych, nie lekceważyć przepisów i obowiązków religijnych, nie stosować modlitwy ani klęczenia jako kary, nie pozwalać na obrażę wiary w domu (Żulińska, 1913, z. 6, s. 321).

Wychowanie estetyczne

Wychowanie estetyczne dziecka rozumiano zarówno jako „obudzenie i wysubtelnienie miłości do piękna w ogóle”, jak i rozwijanie u dziecka talentów, by uczynić z niego „wirtuoza lub artystę” – zgodnie z jego umiejętnościami i zdolnościami (Żulińska, 1914, z. 2, s. 68–72). W zakresie wychowania estetycznego podkreślano, iż zgodnie z najnowszymi wynikami badań psychologicznych dziecko obdarzone jest bogatą fantazją twórczą, naturalnie łączy się do rzeczy pięknych, estetycznych (Ciot-Mazowiecka, 1913, z. 1, s. 46–47). Dlatego w wychowaniu domowym należało pozwolić dziecku obcować z pięknem od pierwszych chwil życia – choćby poprzez słuchanie delikatnych dźwięków muzyki, dbałość o piękno i estetykę otoczenia. „Dom rodzinny to pierwsza szkoła dziecka, wszystko, co tam widzi niezatarcie odbija się na jego duszy. A więc wszystko dokoła niego powinno tchnąć pięknem, a przede wszystkim czystością i porządkiem” (Żulińska, 1914, z. 2, s. 70, z. 6, s. 332–333). Zalecano, by rodzice zwracali uwagę dzieci na piękno otaczającego świata, przyrody, miasta i wsi, pokazywali zabytki, architekturę, rośliny i zwierzęta. Świętą okazją do podziwiania piękna miały być spacery i wycieczki, specjalnie w tym celu organizowane. „Uczmy patrzeć i...widzieć” – radzono (Żulińska, 1914, z. 2; Gażyńska, 1914, z. 3, s. 165–166).

Istotne w kształtowaniu u dzieci poczucia estetyki miały być świadomie wybrana literatura (powiastki i bajeczki czy wiersze opowiadające o urokach świata), malarstwo, rzeźba (radzono zabierać dzieci na odpowiednie dla ich wieku wystawy sztuki), ilustracje dzieł literatury, czy pocztówki przedstawiające krajozaby, stroje ludowe (Gażyńska, 1914, z. 3, s. 167–168).

W zakresie wychowania estetycznego zalecano naukę rysunku, który uznano za drugą mowę dziecka, poprzez który wyrażało ono swoje odczucia, marzenia i myśli (Ciot-Mazowiecka, 1913, z. 4, s. 233–235; Grudzińska, 1913, z. 2,

s. 113–116, z. 3, s. 175–178; Pachucka, 1914, z. 2, s. 99–103). Jak podawano, już trzyletnie dzieci chętnie sięgały po kolorowe ołówki i bawiąc się, gryzmołyły za-wzięcie. Kiedy rysunek przestawał być zabawą, stając się elementem programu nauczania domowego, należało najpierw pozwalać dziecku rysować rzeczy do-wolne, potem z pamięci rzeczy znane, a następnie przedmioty z otoczenia, byle z natury, z pominięciem wszelkich modeli, wzorów. Miało to kształtować zmysł obserwacji, wprowadzać do nauki ideę zbliżenia do natury, poznawania świata takim, jakim był w rzeczywistości. Zalecano też malowanie farbami akwarelowy-mi (Ciot-Mazowiecka, 1913, z. 1, s. 46–47; z. 5, s. 285–289).

Muzyka i śpiew, klasyfikowane jako dziedziny rozwijające estetycznie, trak-towane być miały jako zasadnicze elementy wszechstronnej edukacji każdego dziecka (nie tylko zdolnego w kierunku muzycznym), a także jako środek po-mocniczy przy rozwijaniu jego zdolności umysłowych, kształtowania charakteru, wzmacnianiu i rozwijaniu układu oddechowego (Rutkowski, 1913, z. 3, s. 173–175; Żulińska 1914, z. 4, s. 209–213). Podczas realizacji tych przedmiotów, czytania wartości nut, nauce sekwencji, tekstów, rytmu, dziecko uczyło się analizy, syn-tezy, ćwiczyło pamięć i zdolności kombinacyjne, liczenie. Ponadto śpiewanie piosenek mogło być przyjemnym przerywnikiem w nużących zajęciach umysło-wych, nawet jeśli treści piosenki zgodne były z treściami nauczania (Rutkowski, 1914, nr 1, s. 48–51).

By otoczenie domowe wpływało pozytywnie na uczucia estetyczne dzieci, na łamach *Dziecka* publikowano teksty poświęcone estetycznemu i harmonijnemu urządzeniu mieszkania, szczególnie pokoju dziecinnego. Sugerowano malowa-nie ścian pod kierunkiem artysty, by właściwie i ze smakiem dobrać i zestawił kolory ścian, zdobienia i ornamenty. Zalecano raczej prostotę i nienadużywanie dekoracji. Opisywano szczegółowo, jak dobierać posadzki, piece, drzwi i okna, firanki, meble, kwiaty i rośliny, obrazki, by ze sobą jak najlepiej harmonizowały i tworzyły ładną i estetyczną całość. „[...] usunąć z pokoju dziecka wszystko, co nosi na sobie li pozory piękna. A to znaczy wszelki, pompatyczny blichtr [...] Idea zasadnicza pozostaje taka sama, że piękno jest czynnikiem przepotężnym w sumie ogólnego wychowania” (Ciot-Mazowiecka, 1913, z. 2, s. 105; Żulińska, 1914, z. 2, s. 71). Podobnie zalecano dbać o estetykę wyglądu i ubrania dziecka.

Wychowanie domowe małego dziecka

W zakresie opieki i wychowania małego dziecka teksty publikowane na łamach pisma poświęcone były specyfice rozwoju niemowlęcia, dziecka rocznego, dwu-i trzylatka, w sferze zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Opisywano etapy roz-woju sprawności zmysłów, zdolności spostrzegania, rozwoju umysłowego, wy-

obrażeń, pojęć, uwagi i pamięci, sprawności woli, mowy, sprawności ruchowej. Sugerowano, że dziecku należy jak najwcześniej stwarzać okazje i warunki do spostrzegania i uczenia się otaczającej rzeczywistości, najlepiej podczas swobodnej zabawy⁵ (Sikorska-Karyory, 1913, z. 8, s. 463–365; Sterski, 1913, z. 2, s. 71).

W wychowaniu domowym zalecano szczególną uwagę zwracać na rozwój mowy dziecka. Rodzice i opiekunki (mamki, nianie) miały jak najwięcej mówić do dzieci i rozmawiać z nimi, odkąd tylko możliwe było porozumienie. Przybliżano czytelnikom etapy rozwoju mowy dziecięcej, od pierwszych wypowiedzianych pojedynczych dźwięków, przez sylaby, pierwsze wyrazy, po zdania. Zalecano matkom sporządzenie dziennika rozwoju mowy (Grudzińska, 1913, z. 6, s. 353–356; Pinińska, 1914, z. 4, s. 195). Krytykowano popularną wśród matek i piastunek tzw. mowę cackaną, z pieszczotliwymi i przekręcanyimi wyrazami, zdrobnieniami. Należało mówić do dziecka poprawnie i gramatycznie. Odpowiednio dobrane opowiadania, bajeczki i wierszyki dla dwuletnich już dzieci wzbogacać miały słownik najmłodszych i uprzyjemniać czas. Dla kilkulatek w wieku przedszkolnym zalecano obok bajek także pogadanki, których tematyka skoncentrowana być miała wokół zainteresowań dziecka. Mówić do dzieci należało żywo, z należytą intonacją, przyciągając i pobudzając uwagę. Dorośli powinni też pozwalać dzieciom mówić – mieli zachęcać je do opowiadania bajeczek własnego pomysłu, fantazji, zwierzeń. Nauka języka obcego odbywać się powinna dopiero w wieku szkolnym, kiedy dziecko opanuje mowę w języku ojczystym (Sterski, 1913, z. 5, s. 248–251).

Około 5. roku życia zalecano rozpoczynać z dzieckiem systematyczne zajęcia ręczne i zabawy ruchowe, uczyć piosenek, wierszyków, jednak w niewielkim wymiarze godzin. Dziecko miało mieć pozostawiony czas na zabawę.

Do jakiego piątego roku życia niechaj tylko zabawa kształci dziecko. Od piątego roku życia systematyczne zajęcia ręczne, jako też gry i zabawy z rówieśnikami, także krótkie opowiadania wychowawców winny w dalszym ciągu zaprawiać dziecko w postrzeganiu, wyobrażaniu i kombinowaniu nawet w początkach nauczania spostrzeganie zmysłowe stanowić powinno główny punkt wyjścia (Sterski, 1913, z. 2, s. 71; zob. też: Rogożewski, 1913, z. 3, s. 134–135).

Właściwe postępowanie wychowawcze z dzieckiem w okresie przed rozpoczęciem systematycznej nauki dawać miało podwaliny do dalszego kształcenia, już na poziomie elementarnym.

⁵ „Poczucie swobody i beztroski hartuje system nerwowy i fizyczny dziecka, dużo ruchu na swobodzie, możliwość zabawy [...] jest szukaniem dróg do przyszłych prac i kierunków w życiu człowieka dojrzałego” (Grudzińska, 1913, z. 3, s. 174).

W wychowaniu dziecka w domu, w okresie, w którym ono co chwila coś nowego postrzega i zapytuje, zamiast nauki potrzebna jest rzecz o wiele ważniejsza: trafna odpowiedź, zrozumiałe objaśnienie, przyzwyczajenie do logicznego myślenia i wysnuwania właściwych wniosków (Grudzińska, 1914, z. 8–9, s. 466).

W 7. roku życia dziecko powinno rozpocząć systematyczną naukę tzw. książkową, „rozumiejąc przy tym nie bierne wykuwanie, a czynne kształcenie umysłowe” (Rogożewski, 1913, z. 3, s. 135; Pinińska, 1914, s. 4, s. 193).

Nauczanie domowe

W analizowanym okresie w zamożnych rodzinach polskich większość dzieci początkową, elementarną naukę, przygotowującą do podjęcia nauki szkolnej na poziomie średnim, pobierała w domach. Na łamach *Dziecka* ukazywały się liczne artykuły poświęcone nauczaniu domowemu. Zalecane metody i programy nauczania zgodne były z najnowszymi ustaleniami na polu nauki o dziecku – pedagogii.

Ostatnie piętnaście lat zrobiło pokaźny postęp w urzeczywistnianiu haseł, głoszonych od dawna przez pedagogów-myślicieli. Stwierdzono, że jedynym podłożem wszelkiego nauczania jest psychologiczne poznanie istoty naszych wychowawców, oraz naturalny harmonijny rozwój wszystkich potrzeb i sił dodatnich, zasada powyższa spowodowała podstawową rewizję oraz zmianę programów i metod nauczania (Ciot-Mazowiecka, 1913, z. 1, s. 46–47).

Ponieważ w rodzinach polskich popularne było nauczanie kilkuletnich (czasami już trzyletnich) dzieci języków obcych, na łamach *Dziecka* poświęcano uwagę temu zagadnieniu (Appelt, 1914, z. 6, s. 324–326; Sterski, 1914, z. 6, s. 326–331). Wyraźnie podkreślano, że nauka języków obcych była dla dzieci z rodzin zamożnych niezbędna, choćby dla stosunków zawodowych, towarzyskich, podróży, własnego rozwoju, a także „dobrego tonu”, nie należało jednak zaczynać jej zbyt wcześnie. „Czuwać musimy nad tym, aby nauka ta nie przyniosła uszczerbku ogólnemu rozwojowi umysłowemu dziecka i nie psuła języka ojczystego, który pielęgnować jest naszym obowiązkiem” (Sobolewska, 1913, z. 5, s. 255). Szczególnie obciążać umysł dziecka miało nauczanie kilku języków obcych jednocześnie, gdyż, jak pisano, często zatrudniano w rodzinach bonę Francuzkę, potem Angielkę czy Niemkę. W konsekwencji dziecko myliło pojęcia w danym języku, mieszało słowa, a tym samym zniechęcało się do nauki. Zalecano, by nie zatrudniać nauczycielek cudzoziemek wcześniej niż w wieku

szkolnym, a najkorzystniej zaś było zrobić to między 9–10. rokiem życia, kiedy „dziecko pracować może bez szkody, a przychodzić mu to będzie z łatwością, jeżeli lata wczesnego dzieciństwa spędziło w warunkach higienicznych dla ciała i umysłu” (Sobolewska, 1913, z. 5, s. 257). Lepiej było też wyuczyć dziecko dobrze jednego języka niż kilku pobieżnie. Ponadto uwrażliwiano rodziców na zatrudnianie cudzoziemek, które poza znajomością języka kraju, z którego pochodziły, nie posiadały wykształcenia, umiejętności pedagogicznych, a miały znaczący wpływ na umysł i serce dziecka. Nie bez znaczenia były także względy patriotyczne: „Czy cudzoziemka może być odpowiednią wychowawczynią dla dziecka polskiego? Cudzoziemka ma kształcić serce i myślenie małego polskiego dziecka? Ma wpajać pierwsze zasady etyczne, może nawet uczyć pacierza? Rodzice, czyż to nie wstyd?” (Sterski 1914, z. 6, s. 329). Jednocześnie postulowano zatrudnianie do nauki języków obcych bony i nauczycielki Polki, często posiadające staranne wykształcenie i dobrą znajomość języków obcych, a przy tym – co najistotniejsze – uczące dzieci „czuć i myśleć po polsku” (Sterski 1914, z. 6, s. 331).

Systematyczną naukę domową zalecano zaczynać nie wcześniej niż w 7. roku życia. Rozpoczęta przedwcześnie, przeciążała umysł dziecka, powodować mogła nerwowość. Uświadamiano rodzicom wyniki badań naukowych, które jednoznacznie wskazywały, iż dzieci zbyt szybko rozpoczynające naukę, choćby czytania i pisanie, już w niższych klasach szkoły średniej robiły wolniejsze postępy niż rówieśnicy, rozpoczynający naukę w 7. roku życia – „mózg ich wyjałowiał, uległ przemęczeniu, niby nadmiernie wybujały pęd roślinny” (Kopczyński, 1913, z. 6, s. 339). Publikowano materiały zawierające wskazówki metodyczne do nauczania domowego dziecka, oparte na najnowszych zasadach pedagogicznych, zgodnych z wynikami pedologicznych badań nad dzieckiem. Adresowane były one zarówno do rodziców, zaczynających z dziećmi domową edukację, jak i do domowych nauczycielek i nauczycieli (Sterski, 1914, z. 1, s. 49–51; Waroczewski, 1914, z. 1, s. 38–42; 42–44; z. 2, s. 103–108).

Naczelną zasadą nauczania, niezależnie od przedmiotu, miało być przechodzenie od rzeczy bliższych do dalszych, i łatwiejszych do trudniejszych. Krytykowano wciąż popularną metodę nauki pamięciowej, która nie tylko nie rozwijała umysłowo, ale nawet, jak pisano: „Wypytywanie, uważane dotąd jako najdoskonalszy środek nauczania, nie zawsze wiedzie do celu, a wręcz zagważdza umysłowość wychowanka” (Sterski, 1913, z. 2, s. 72). Należało więc, obok nauki książkowej, „nie zaniedbywać kształcenia zmysłowego, zaprawiać w pracy ręcznej, gimnastyce, obserwacji przyrody” (Sterski, 1913, z. 2, s. 72). Podobnie krytykowano brak odpowiedniego wykształcenia i przygotowania nauczycieli do pracy z dziećmi, jednostronność edukacji

[...] wychowawcy zwracają całą swoją uwagę na zdrowie fizyczne, choć często nie mają żadnego pojęcia o racjonalnym wychowaniu fizycznym, na strojną garderobę, na stopnie z nauki, na dobrą francuszczyznę, zgrabny taniec, a na wychowanie moralne mało mają już czasu⁶ (Żarecki, 1913, nr 1, s. 8).

By nauczanie domowe przebiegało w racjonalny i zgodny z zasadami pedagogiki sposób, niezwykle istotne było dobranie odpowiednich sił pedagogicznych do pracy z dzieckiem. Na łamach *Dziecka* radzono rodzicom, w jaki sposób właściwie wybierać piastunki, bony i nauczycielki domowe. Maria Pogorzelska zalecała, by nie kierować się w głównej mierze względami finansowymi (co było bardzo częstym decydującym czynnikiem przy wyborze), a przede wszystkim wiedzą i umiejętnościami bon i nauczycielek. Podkreślała jednocześnie, iż poszukiwanie kandydatek za pośrednictwem biur nauczycielskich narażało rodziców na zatrudnienie do nauki dziecka osób zupełnie do tej pracy nieprzygotowanych, a jedynie chcących zarobić na życie. Ukazywała tym samym najpowszechniejszą i najbardziej krytykowaną już od lat 60. XIX wieku praktykę podejmowania się nauczania domowego dzieci przez kobiety, które chciały nauczać nie z powołania, a życiowej konieczności.

Większość to kobiety rzucone tam przez twarde warunki życia. Kobiety zupełnie do tego nieprzygotowane, nie lubiące swojego zawodu i traktujące go jak zło konieczne, a brak inteligencji, najprostszych wiadomości, mała znajomość praktyczna, niechęć ku pracodawcom, niesumienność, wszystko to składa się na całość niesympatyczną [...] (Pogorzelska, 1913, z. 7, s. 431).

Zalecała, jakimi względami kierować się powinni rodzice przy wyborze bony czy nauczycielki domowej. Wśród nich były głównie posiadane wykształcenie, ukończone szkoły czy kursy (np. froeblovskie), talent pedagogiczny, umiejętność organizacji czasu dzieciom poza godzinami nauki.

Właściwa organizacja nauki w domu zależna była od porozumienia rodziców z nauczycielami. Rodzice przygotować powinni, w miarę możliwości lokalowych, miejsce do nauki, najlepiej osobny pokój, zwany szkolnym, zapewnić niezbędne pomoce i książki. Wspólnie z nauczycielką ustalić należało zakres nauczania, zasady organizacji lekcji i planu zajęć. Zwracano uwagę, by rodzice nadzorowali domowych nauczycieli i nauczycielki w kwestii organizacji rocznego planu nauczania. Należało tak ułożyć zajęcia i lekcje, by uwzględnić specyfikę pór roku i podczas miesięcy chłodnych, zimowych, realizować kurs np. arytmetyki, gra-

⁶ „Z rąk freblanki przechodzi dziecko pod opiekę nauczycielki lub korepetytora. System nauczania pozostaje ten sam – wychowawcy niby kształcą, rozwijają, w gruncie rzeczy zagważdżają umysł dziecka «ułatwiający metodami»” (Żarecki, 1913, z. 1, s. 8).

matyki, historii, a w czasie miesięcy wiosennych i letnich, poświęcić więcej czasu lekcjom z zakresu przyrody, geografii, które realizować można było na powietrzu. W porze cieplej zalecano także skrócić część lekcji, a pozostały czas przeznaczyć na obserwacje sezonowych prac gospodarskich (w przypadku dzieci mieszkających na wsi), wycieczki naukowe, obserwacje przyrodnicze, uprawy ogródków dzieciennych, ale także swobodne zabawy w otoczeniu parku, ogrodu czy podwórza (zarówno na wsi, jak i w mieście) (Eksguwner, 1913, z. 1, s. 43–27; Łaganowski, 1913, z. 1, s. 44–46, z. 3, s. 170–173). Publikowano specjalne teksty metodyczne, w których podpowiadano, jak organizować dzieciom zajęcia na łonie przyrody, w poszczególnych miesiącach, wykorzystując dobrodziejstwa świata fauny i flory. Zalecano np. obserwację wzrostu roślin, rozwoju i budowy owadów, hodowlę motyli z gąsienic, kolekcjonowanie chrząszczy, motyli, skał i minerałów, szczepienie drzew, rysowanie napotkanych gatunków zwierząt i roślin, obserwacje zmian i zjawisk pogody, przygotowanie stacji meteorologicznej, pogadanki naukowe podczas spacerów i wycieczek na pola, łąki, do lasów, nad rzeki, jeziora i stawy, proste doświadczenia chemiczne – „jednym słowem dziwo, które nam dobra siostra (natura) na jaw wygarnia, stanowi cenną mozaikę wychowawczą dla gorących oczek naszych milusińskich” (Chmielewski, 1913, z. 2, s. 106–109, z. 3, s. 164–166, z. 4, s. 227–230; Dyakowski, 1913, z. 6, s. 347–350, 1914, z. 3, s. 168–170; Rudnicka, 1914, z. 3, s. 171–173, z. 4, s. 234–236; Walski, 1913, z. 2, s. 109–111, z. 4, s. 230–232; Wermiński, 1913, z. 2, s. 111–113, z. 5, s. 303–304). Zajęcia tego typu były dla dzieci atrakcyjne, łączyły „przyjemne z pożytecznym”, zacieśniały więzi z nauczycielem, uczyły i bawiły jednocześnie, pogłębiając nie tylko wiedzę dziecka, ale wyrabiając u niego spostrzegawczość, wnioskowanie, orientowanie się w przestrzeni. W zakresie doboru zadań dla ucznia należało zwracać uwagę, by „Każde zadanie odpowiadało możliwości wychowawca, a jeśli tak, to też należało przypominać, żeby było w każdym szczególe dokładnie wykonane” (Żarecki, 1913, z. 4, s. 200).

Pisząc o nauce w domu, zajmowano się także na łamach *Dziecka* losem domowych wychowawczyń – piastunek, bon i nauczycielek. „Często powierza się dziecko niańkom i bonom, nie mając pojęcia o ich wartości intelektualnej i moralnej, wynagrodzenie tych jest tak śmiesznie małe, że nie możemy się dziwić, skoro dziewczęta niechętnie garną się do tego zawodu” (Żulińska, 1913, z. 2, s. 77). Wyraźnie akcentowano trudną sytuację kobiet, wychowujących dzieci i udzielających im lekcji za pieniądze w polskich rodzinach. Niskie płace spowodowane były zwykle niewielkimi kompetencjami guwernantek (Dziewulska, 1913, z. 6, s. 372). By otrzymać pensję wyższą, oczekiwano od nauczycielki umiejętności kilku języków obcych, muzyki, rysunku. W przypadku bon, obok początków nauki i opieki nad dziećmi, angażowano je często do różnorodnych prac domowych. Zwykle chętniej zatrudniano cudzoziemki, którym też płaco-

no wyższe pensje. Również podkreślano wzajemne relacje między domownikami a nauczycielkami, które nie zawsze należały do pozytywnych – zdarzało się bowiem nie tylko wykorzystywanie do prac gospodarskich, ale i odbieranie czasu wolnego w wakacje, wypowiedzianie posady z błahych powodów czy brak zrozumienia dla chorób nauczycielek (Bem, 1913, z. 5, s. 307–308; Nauczycielka, 1914, z. 4, s. 247–249; Pachucka, 1914, z. 8–9, s. 460–465; Pogorzelska, 1913, z. 7, s. 430–431; Tyszkówna, 1914, z. 7, s. 398–401).

By ułatwić rodzicom poszukiwanie pomocy w domowej nauce, na stronach czasopisma *Dziecko* zamieszczano ogłoszenia nauczycielek domowych, poszukujących posady, np. „Nauczycielka z wyższym wykształceniem, (literatka) poszukuje lekcji języka i literatury polskiej. Wiadomość w redakcji” (Dz. 1914, z. 2, s. 128). Od samych zaś nauczycieli i nauczycielek domowych wymagano, by obok odpowiedniej wiedzy, znajomości pedagogiki i psychologii nieustannie dokształcali się w zakresie rozumienia i poznawania dziecka oraz starali się przenieść wiedzę teoretyczną do praktyki pedagogicznej. Podkreślano konieczność posiadania predyspozycji do wykonywania zawodu nauczycielskiego, tzw. talentu pedagogicznego, zamiłowania do pracy z dziećmi, cierpliwości i ciągłej chęci ich poznawania. Dobry nauczyciel miał wnikliwie obserwować dziecko, notować swoje spostrzeżenia, starannie obmyślać plan każdej lekcji, jasno wyklądać jej treści. „Budź w nim zaufanie do ciebie, do twojej osoby, następnie budź w nim zaufanie do jego sił własnych, a z nim chęć do nauki” (Żarecki, 1914, z. 3, s. 145).

Czytelnictwo

Za istotną częścią procesu wychowania i nauczania domowego dziecka uznawano czytelnictwo. Książki służyć miały nie tylko nauce i wzbogacaniu wiedzy, ale i rozwijać moralnie, kształtować odpowiednie postawy, choć i uprzyjemniać czas. Kultura czytelnicza, jaką prezentować powinni rodzice i inni domownicy, miała pozytywnie oddziaływać na potrzeby czytelnicze dzieci. By jednak książka spełniała wymogi pedagogów, musiała mieć odpowiedni poziom i zawartość merytoryczną adekwatną dla umysłu dziecka w danym okresie rozwoju. W doborze takich właśnie książek pomagać miał czytelnikom dział *Przegląd literatury dla dzieci*, w którym rodzice, opiekunowie i nauczyciele znajdowali opisy i recenzje książek dostępnych na rynku księgarskim, zarówno opublikowanych wcześniej, jak najnowszych. Redakcja wyraźnie podkreślała, iż „[...] wymieniamy tylko książki niewątpliwie dodatniej wartości wychowawczej, zarówno dawniejsze, dobrze już wypróbowane, jak i najświeższe, o ile na wzmiankę zasługują” (*Przegląd literatury dla dzieci*, 1913, nr 1, s. 58, z. 7, s. 436–437). Książki poddawane ocenie podzielono na działy, według kryterium wieku dzieci. Były to: książki obrazkowe

do czytania i opowiadania małym dzieciom, książki dla dzieci rozpoczynających czytać, książki dla dzieci ok. 10 lat, a także pozycje dla chłopców i panienek od 12. do 16. roku życia⁷. Przed świętami Bożego Narodzenia publikowano obszerne opisy wydawnictw tzw. gwiazdkowych, gdyż książki stawały się wtedy – obok zabawek – oczekiwanymi pod choinką podarkami (recenzowano wartościowe pozycje publikowane w poszczególnych wydawnictwach) (*Wydawnictwa gwiazdkowe* 1913, 1913, z. 9, s. 552–570; 1914, z. 1, s. 54–58). Wśród szczególnie często polecanych pozycji znajdowały się powiastki Zofii Bukowieckiej, Marii Konopnickiej, Marii Weryho, Cecylii Niewiadomskiej, Pauliny Krakowowej, Zofii Zaleskiej, Władysława Anczyca, Jadwigi Warnkówny, Jadwigi Chrzęszczewskiej, Henryka Sienkiewicza, Władysława Umińskiego.

Publikowano także teksty, w których instruowano rodziców i wychowawców o walorach poznawczych czytania (w przypadku dzieci małych) i czytelnictwa (dla dzieci już czytających). Dla najmłodszych dzieci zalecano opowiadania proste, krótkie, zgodne z rzeczywistością, wierszyki, najlepiej estetycznie ilustrowane, z kolorowymi obrazkami. Uświadamiano, że podczas słuchania lektury małe dziecko uczy się myśleć, mówić, zdobywa informacje o otaczającym świecie. Odpowiednio dobrane powiastki mogły wywrzeć dobry wpływ na moralność i zachowanie dziecka. Wraz z wiekiem dziecka, zmieniać się miała specyfika lektur – powyżej 8. roku można było czytać dziecku powiastki historyczne, przygodowe, z życia skautów, bajki, opowiadania fantastyczne. Także płeć była istotna w doborze literatury dziecięcej – dziewczynki wołały powiastki bajkowe, z życia dziewczynek, pensjonarek, chłopcy zaś bajki o bohaterach, historie bitew, wojen, książki podróżnicze, opisy przyrodnicze, poświęcone odkryciom i wynalazkom (Ciembroniewicz, 1913, z. 2, s. 82–84; z. 8, s. 453–455; Dziewielska i Sawińska, 1913, z. 7, s. 433–434; Grudzińska, 1913, z. 8, s. 439–443; 1915, z. 10–11–12, s. 547–552; Nauczycielka z Piotrkowa, 1914, z. 8–9, s. 510–512; Pachucka, 1913, z. 8, s. 443–446; Sterski, 1913, z. 8, s. 446–447).

Na łamach *Dziecka* rodzice znajdowali więc liczne informacje o tym, jak stworzyć domową bibliotekę dla dzieci. Wskazówki te kierowano także do domowych wychowawców i nauczycieli, którzy niejednokrotnie wyręczałi rodziców w doborze literatury dla swoich podopiecznych.

Najczęściej w doborze książek największą rolę gra przypadkowość, upodobanie bliskich osób, przyjaciół, znajomych, moda. Rodzice, zwłaszcza zamożniejsi, powinni dawać pieniądze z wyraźnym przeznaczeniem gromadzenia i tworze-

⁷ Omawiano szczegółowe wymogi literatury dla poszczególnych grup wiekowych, z uwzględnieniem – szczególnie w późniejszych okresach rozwoju – płci dzieci: małe dzieci od lat 4 do 8, dzieci od lat 8 do 10, dzieci od lat 10 do 12, młodzież od lat 12 do 16 (zob.: Ciembroniewicz, 1913, z. 8, s. 453–455; Grudzińska, 1913, z. 8, s. 439–443; Pachucka, 1913, z. 8, s. 443–446).

nia przez młodzież biblioteczek domowych o doborowych i często potrzebnych działach, nie zaś barwnych efemerydach lub podniecających bawidełkach (Korycki, 1913, z. 8, s. 488).

Proponowano zakup książek jako nagród za wyniki w nauce, a ich tematykę zalecano dobierać do zainteresowań ucznia (Korycki, 1913, z. 8, s. 488). Sugerowano, że zamiłowanie lub niechęć do lektury kształtuje się już u małych dzieci, stąd rolą dorosłych było wprowadzanie w świat książek jak najprędzej, zanim dziecko samo nauczyło się czytać. Podobnie zalecano nie przeciążać dziecka zbyt licznymi lekturami, szczególnie kiedy podjęło już systematyczną naukę. Kiedy dziecko czytało dużo i chętnie, zalecano kontrolować czytywane przez niego tytuły, by zbyt szybko nie sięgało po literaturę nieodpowiednią dla swojego wieku (Żarecki, 1913, z. 8, s. 449–453).

Podnoszeniu kultury pedagogicznej rodziców służył dział z recenzjami i opisami książek o charakterze pedagogicznym. Ich tematyka dotyczyła różnych dziedzin wychowania – umysłowego, fizycznego, moralnego, religijnego, kwestii płciowej (W.O., 1913, z. 5, s. 309–310).

Wiemy doskonale, że dziecko to przyszły człowiek, wychowując je bierzemy odpowiedzialność za jego rozwinięcie fizyczne, psychiczne, umysłowe przed społeczeństwem i narodem. Trudne też jest zadanie rodziców, a przede wszystkim matek w pierwszych latach życia dziecka. Dopomaga im w tym cały szereg książek, napisanych w tym kierunku (Morawska, 1913, z. 6, s. 314).

Oczywiście podkreślano, by rodzice nie trzymali się ściśle i „niewolniczo” porad zawartych w literaturze, akcentując konieczność respektowania indywidualności każdego dziecka (Morawska, 1913, z. 6, s. 315).

Kwestia płciowa

W jednym z numerów w 1914 roku zwrócono uwagę na kwestię płciową, czyli wychowanie seksualne dzieci. Radzono, by w miarę możliwości chronić dziecko przed zbyt szybkim zainteresowaniem sprawami płci i seksualności (Chodecki, 1913, z. 7, s. 406). Rodzice powinni także pilnować, by dziecko nie spotykało w swoim otoczeniu niczego, co mogłoby przedwcześnie pobudzić jego cielesne żądze. Za szkodliwe uważano obrazki, obrazy prezentujące nagość, ogłoszenia, wystawy sklepowe, niemoralne książki i widowiska, kinematograf, kontakty ze służbą, rozmowy ze zdemoralizowanymi lub wcześniej uświadomionymi kolegami czy towarzyszami zabaw (Węśławska, 1914, z. 4, s. 202–203; 1915,

z. 11–12–13, s. 578). Postulowano, by w zakresie problematyki pochodzenia człowieka rodzice sami prowadzili z dzieckiem rozmowy stosownie do wieku i poziomu umysłowego, oparte na podstawach naukowych. Ostrzegano, by nie zbywać dzieci bajkami o bocianie, a spokojnie i rzeczowo wyjaśniać pochodzenie człowieka, wzbudzając poczucie zaufania i zaspokajając ich ciekawość.

W serdecznej, poufnej rozmowie matka znaleźć musi odpowiedź na wszystkie „drażliwe” pytania dziecka. Niech nie zapomni, że dla niej te sprawy są „drażliwe”, a w prostych i jasnych słowach powie dziecku prawdę, nie wchodząc naturalnie w szczegóły, których dziecko nigdy domagać się nie będzie, wystarczy mu najzupełniej wiadomość, że matka na świat dziecię wyjada (Węśławska, 1914, z. 4, s. 203).

Ponadto opisywano pod względem biologicznym tzw. wiek krytyczny, czyli okres dojrzewania, wskazując na jego symptomy zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców (Sobolewska, 1914, z. 6, s. 344–349).

Wychowanie zdrowotne i higiena dziecka

Podjmując się problematyki higieny i wychowania zdrowotnego⁸, uświadamiano czytelnikom, iż organizm dziecka jest odmienny od organizmu dorosłego i konieczne jest odmienne jego pielęgnowanie i traktowanie. Wyjaśniano specyfikę poszczególnych okresów rozwojowych dziecka od narodzin do okresu dojrzewania, jego budowę anatomiczną i fizjologię w kolejnych latach życia (Sikorska-Karyory, 1913, z. 2, s. 90–92, z. 3, s. 156–158, z. 8, s. 463–465). Postulowano zainteresowanie się problematyką hodowli dziecka (*puericulture* – z łac. *puer* – dziecko, *culture* – hodować). Nauka ta obejmować miała problematykę badania praw dziedziczności, higienę brzemienności, higienę niemowląt oraz ochronę dziecka i macierzyństwa. Puerikultura stanowiła istotny wstęp do ogólnej higieny dziecka.

Wśród licznie podejmowanych problemów z zakresu wychowania zdrowotnego znajdowały się m.in. kwestia doboru małżonków, ich zdrowia i płodności (Budzińska-Tylicka, 1913, z. 5, s. 275; Chodecki, 1915, z. 8–9, s. 473) czy problematyka znaczenia dziedziczności dla rozwoju dziecka (Budzińska-Tylicka, 1913, z. 2, s. 87–90; z. 3, s. 219–222; Grudzińska, 1914, z. 7, s. 401–405; Jaroszyński, 1914, z. 4, s. 219–224; Kopczyński, 1913, z. 7, s. 391–392; Otluszewski, 1914, z. 2 (11), s. 88–92, z. 3 (12), s. 154).

⁸ Szczegółowe zalecenia w zakresie tej problematyki, opracowane na podstawie czasopisma *Dziecko* zob. Nawrot-Borowska, 2016.

Kilka tekstów poświęcono problematyce pielęgnacji i trosce o zdrowie noworodka i niemowlęcia, wyjaśniając zasady karmienia naturalnego, snu, przybierania na wadze, kąpeli, urządzenia pokoju dzieciennego, zabawek dla niemowląt, noszenia na rękach, nocnikowania, nauki chodzenia, rozszerzania diety (Chodecki, 1913, z. 7, s. 406; Ciot-Mazowiecka, 1913, z. 2, s. 103–106; Esten, 1913, s. 61–62; Kuczalska, 1913, z. 1, s. 23; Sadzewiczowa, 1913, z. 1, s. 20–23; Sikorska-Karyory, 1913, z. 5, s. 271–273; 1913, z. 8, s. 463–465, 1914, z. 4, s. 215–218).

Opisując zasady troski o zdrowie dzieci starszych, podpowiadano czytelnikom (głównie rodzicom, a szczególnie matkom), jak dbać o higienę ubioru, wyjaśniając, jakie ubiory powinny nosić dzieci zależnie od płci, wieku, pory roku, temperatury i okoliczności (Ciot-Mazowiecka, 1914, z. 5, s. 301–303; Sikorska-Karyory, 1913, z. 1, s. 39–40; 1913, z. 6, s. 345–346).

Istotną kwestią dotyczącą troski o zdrowie dziecka, poruszaną na łamach *Dziecka* była gimnastyka, szczególnie pokojowa, realizowana w sposób zindywidualizowany z dzieckiem w domu, która miała mieć pozytywne znaczenie nie tylko dla jego ciała, ale charakteru (Biehler, 1914, z. 6, s. 361; Kuczalska, 1913, s. 25). Na rozwój fizyczny dziecka korzystny wpływ miały mieć nie tylko metodyczne ćwiczenia gimnastyczne, ale i różnorodne gry, zabawy, chodzenie, biegi, sporty, kąpiele słoneczno-powietrzne i hartowanie. Opisywano ich doniosłe znaczenie dla rozwoju dziecka, wskazywano na zasady racjonalnej ich organizacji w warunkach domowych (Biehler, 1914, z. 6, s. 361–363, z. 7, s. 417–442, z. 8–9, s. 484–486; Budzińska-Tylicka, 1914, z. 1, s. 23; Czechowiczówna, 1913, z. 7, s. 379–382; Rogożewski, 1913, z. 7, s. 137; Sikorska-Karyory, 1913, z. 6, s. 344–346; Sikorski, 1913, z. 2, s. 120–123, z. 3, s. 180–182; Tyszkówna, 1914, z. 3 (12), s. 161–165).

Publikowane na łamach *Dziecka* teksty poświęcone zdrowiu i higienie dziecka poruszały także aspekty, takie jak higiena oddychania, higiena wzroku, higiena mowy. Zanim jednak autorzy wskazywali odbiorcom właściwe zachowania w danym zakresie, zapoznawali czytelników z budową i czynnościami poszczególnych narządów czy układów, ukazując ich anatomię i fizjologię, celem lepszego rozumienia ich istoty, a także opisywali prawidłowy i zaburzony rozwój tych funkcji (Cetnarowicz, 1913, z. 1, s. 28–32, z. 3, s. 159–161, z. 4, s. 223–226, z. 5, s. 279–283, z. 6, s. 340–343, z. 7, s. 401–404, z. 8, s. 466–469, z. 9, s. 523–528, 1914, z. 1, s. 24–26; Drabczyk, 1913, z. 1, s. 26–28, z. 2, s. 92–87; Grudzińska, 1913, z. 6, s. 353–356, z. 7, s. 416–419; Otłuszewski, 1913, z. 6, s. 330–335, z. 7, s. 397–400, z. 8, s. 469–473, z. 9, s. 519–522, 1914, z. 1, s. 27–30, z. 2, s. 87–92, z. 3, s. 151–158; Rutkowski, 1913, s. 173–175).

Wiele tekstów publikowanych na łamach *Dziecka* dotyczyło problematyki zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób dziecięcych. Wskazywano na najczęściej pojawiające się choroby dziecięce, głównie zakaźne. Instruowano, w jaki sposób izolować dzieci chore od domowników, ostrzegano przed źró-

dłami zarażenia się (Budzińska-Tylicka, 1914, z. 1, s. 19–24; Kuhn, 1914, z. 4, s. 412–417, z. 8–9, s. 479–481, z. 10–11–12, s. 554–559). Czytelnicy znajdowali także informacje o właściwym wyposażeniu apteczki domowej i postępowaniu w przypadkach różnorodnych wypadków zagrażających zdrowiu i życiu dzieci. Informowano, jak udzielać pomocy w danej sytuacji, jakie w danym przypadku stosować leki, w jakich dawkach i proporcjach je aplikować, kiedy niezwłocznie szukać specjalistycznej pomocy lekarskiej (Rzepko, 1914, z. 7, s. 363–366).

Kilka artykułów analizowanego pisma poświęcono problematyce nerwowości u dzieci. Pisano, iż „nerwowość dzisiaj należy, niestety, do bardzo pospolitych objawów chorobliwych u dzieci, a tym samym i zapoznanie się z nią należy do obowiązków każdej matki i wychowawczyni” (Chodecki, 1913, z. 7, s. 403–410; Kopczyński, 1913, z. 5, s. 266). Opisywano przyczyny i objawy choroby, uświadamiano też czytelników, jak można jej zapobiegać i unikać jej konsekwencji (Jaroszyński, 1914, z. 3 (12), s. 146–151, z. 4, s. 219–224; Kopczyński, 1913, z. 5 s. 268–270; Otfuszczewski, 1914, z. 2 (11), s. 92).

Zabawy i zabawki dziecięce

W każdym numerze miesięcznika publikowano teksty poświęcone zabawom, zajęciom i zabawkom dla dzieci młodszych i starszych⁹. Były to artykuły zarówno o charakterze teoretycznym, opisujące specyfikę zabaw i zajęć dziecięcych, jak i teksty o charakterze instruktażowym. Na łamach *Dziecka* czytelnicy znajdowali metodyczne wskazówki do prowadzenia różnorodnych gier i zabaw czy aktywności twórczych dziecka. Były to zabawy ruchowe, muzyczne, muzyczno-ruchowe, ze śpiewem, obserwacyjne, zajęcia plastyczne, prace ręczne. Prezentując poszczególne zabawy i zajęcia, wskazywano wiek dzieci, dla których były przeznaczone (większość adresowano dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym), miejsce ich realizacji (na powietrzu lub w większym pomieszczeniu) zasady i reguły zabaw, liczbę uczestników, potrzebne do ich realizacji pomoce, sprzęty, zasady przebiegu, czas trwania. Jeśli zabawa była ze śpiewem czy muzyką, dołączano nuty i teksty. Zajęcia dziecięce, jak np. roboty drzewne, gałązkowe, nakrapiane, z tektury, intarsje, uzupełniane były instruktażowymi ilustracjami, ukazującymi krok po kroku, jak wykonać daną robotę, a także ukazującymi efekt finalny. Propozycji zabaw i zajęć dla dzieci czytelnicy szukać mogli w następujących działach: *Zabawy i zajęcia dla młodszych dzieci*, *Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży*, *Zajęcia dla małych dzieci*, *Slojd (nauka zręczności)*. Wśród autorów

⁹ Szczegółowe opracowanie problematyki zabaw i zabawek dziecięcych na łamach czasopisma *Dziecko* zob. Nawrot-Borowska, 2016a.

propozycji gier, zabaw i zajęć były Jadwiga Chrzęszczewska, Maria Weryho, Barbara Żulińska, Natalia Osterloff, Romana Pachucka (zob. np.: Bem, 1913, z. 9, s. 543; Hage, 1913, z. 9, s. 543–545; 1914, z. 2, s. 115–116, z. 3, s. 182–183; *Kółko świecowe*, 1914, z. 1, s. 48–49; Osterloff, 1913, z. 4, s. 236–238; Pachucka, 2013, z. 7, s. 429–430; Rogożewski, 1913, z. 9, s. 533; R. P., 1913, z. 8, s. 496–497; 1914, z. 5, s. 308–310; 1915, z. 6, s. 373–374; Sikorski, 1913, z. 3, s. 180; 1914, z. 1, s. 51–53; *Slojd (nauka zręczności)*, 1914, z. 8, s. 493).

Podsumowanie

Podsumowując podjęte analizy, można stwierdzić, iż problematyka wychowania domowego dzieci zajmowała na stronach czasopisma *Dziecko* bardzo wiele miejsca. Zgodne to było oczywiście z podtytułem czasopisma, które redakcja scharakteryzowała jako periodyk poświęcony wychowaniu domowemu i społecznemu. Zagadnienia wychowania domowego rozumiano jako nadrzędne wobec społecznego, gdyż to właśnie w rodzinie i rodzinnym domu dziecko uczyło się zasad i norm życia społecznego. Właściwie więc realizowane wychowanie domowe było fundamentem dalszego życia dziecka w społeczeństwie, narodzie i świecie. Jak już podkreślano, czytelnicy znajdowali na łamach *Dziecka* szereg tekstów zarówno o charakterze teoretycznym – opisujących specyfikę poszczególnych dziedzin wychowania dziecka (fizycznego, moralnego, estetycznego czy religijnego, kształcenia intelektualnego), organizacji nauki domowej, zabaw i zajęć dziecięcych, pielęgnacji i troski o zdrowie, ale także o charakterze poradnikowym, a nawet metodycznym, podpowiadając rodzicom, nauczycielom domowym i wychowawcom, jak należy właściwie postępować z dzieckiem od narodzin do wieku dojrzewania, rozwijając jego ciało, umysł i duszę.

Publikowane na łamach *Dziecka* treści były tym bardziej wartościowe, iż zgodne były z najnowszymi trendami w pedagogice przełomu XIX i XX wieku, oparte na świadomości rozwoju natury dziecka, wynikające ze znajomości wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej i wychowawczej, pedagogii. Poszukując więc informacji o rozwoju i wychowaniu domowym dziecka, czytelnicy znajdowali w badanym czasopiśmie teksty pozwalające im nie tylko poszerzać wiedzę, ale i odpowiednio wykorzystać ją w praktyce. Czasopismo z pewnością mogło przyczynić się do podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców, wychowawców i nauczycieli, zaś autorzy publikowanych na jego łamach tekstów, zaliczający się do czołówki ówczesnej pedagogiki, psychologii, pedagogii czy medycyny dodatkowo podnosili jego rangę.

Bibliografia

Publikacje

- Aries P. (1995). *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*. Gdańsk: Wydawnictwo Marabut.
- Bañcerk D.K. (2004). Twórczość piśmiennicza siostry Barbary Żulińskiej CR. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 3–4.
- Bołdyrew A. (2008). *Matka i dziecko rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Delimata M. (2004). *Dziecko w Polsce średniowiecznej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Jabłonowska Z. (1975). *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*. W: J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Jakubiak K., Winiarz A. (red.) (2000). *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Jakubiak K. (1993). Popularyzacja wychowania rodzinnego dziecka w polskiej literaturze pedagogicznej i czasopiśmiennictwie XIX wieku. W: J. Jundziłł (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Jakubiak K. (red.) (1995). *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Jakubiak K. (1995). Wypracowanie modelu wychowania rodzinnego dziecka w polskiej pedagogice XIX i początku XX wieku. W: J. Jundziłł (red.), *Rodzina i wychowanie. Ciągłość i zmienność na przestrzeni wieków*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Jakubiak K. (2000). Edukacja rodziców w polskiej refleksji i praktyce pedagogicznej XIX i XX wieku – do 1939 roku. W: K. Jakubiak, A. Winiarz (red.), *Wychowanie w rodzinie polskiej XIX i XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Jakubiak K. (2002). Problematyka dzieciństwa na łamach „Dziecka” (1913–1915). W: K. Jakubiak, W. Jamrozek (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 2. *Dzieje nowożytne*. Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej.
- Jakubiak K. (2012). Świat postulowanych wartości życia i wychowania w rodzinach polskich na przełomie XIX i XX wieku. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Pedagogika*, 21.
- Jakubiak K., Jamrozek W. (red.) (2002). *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 2. *Dzieje nowożytne*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.

- Jakubiak K., Nawrot-Borowska M. (2016). Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 2.
- Jakubiak K., Winiarz A. (2005). *Nauczanie domowe dzieci polskich od VIII do XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Jundziłł J. (red.) (1994). *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Jundziłł J., Żołądź-Strzelczyk D. (red.) (2012). *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 1. *Starożytność – średniowiecze*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Kałwa D., Walaszek A., Żarnowska A. (red.) (2005). *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Kita J., Korybut-Marciniak M. (red.) (2016). *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 5. *Świat dziecka*. Łódź – Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kołąkowski A. (red.) (2015). *Doświadczenie dzieciństwa i młodości w Polsce (1918–1989)*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Korzeniowska W., Szuścik U. (red.) (2010). *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
- Koźmian D. (1996). *Chrześcijańska myśl wychowawcza Fryderyka Wilhelma Forderera i jej recepcja w Polsce*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kryńska E., Suplicka A., Wróblewska U. (red.) (2013). *Dziecko w historii – wątek korczakowski*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kryńska E., Suplicka A., Wróblewska U. (red.) (2017). *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Nawrot-Borowska M. (2011). *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku – zapatrywania teoretyczne i praktyka*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Nawrot-Borowska M. (2016a). Zabawy, zabawki i zajęcia dzieci na początku XX wieku na łamach czasopisma „Dziecko”. W: J. Kita, M. Korybut-Marciniak (red.), *Świat dziecka*. Łódź – Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nawrot-Borowska M. (2016b). Problematyka zdrowia i higieny dziecka na początku XX wieku na łamach czasopisma „Dziecko”. W: M. Nawrot-Borowska, D. Zajac (red.), *Dziecko w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

- Nowakowski H. (1965). Waldemar Osterloff (1858–1925). *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, 2.
- Pachocka A. (2009). *Dzieciństwo we dworze szlacheckim w I połowie XIX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- Walasek S. (2015). *Opieka i wychowanie małego dziecka na łamach czasopism z przełomu XIX i XX wieku*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Walasek S., Albański L. (red.) (2011a). *Wychowanie w rodzinie. Przekaz tradycji i kultury na przestrzeni wieków*, t. 1. Jelenia Góra: Karkonoska Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze.
- Walasek S., Albański L. (red.) (2011b). *Wychowanie w rodzinie. Rodzina na przestrzeni wieków*, t. 2. Jelenia Góra: Karkonoska Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze.
- Wnęk J. (2012). *Dziecko w polskiej literaturze naukowej 1918–1939*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Żołądź-Strzelczyk D. (2002). *Dziecko w dawnej Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K. (2012). *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Materiały źródłowe

- Appelt K., Dzieci dwujęzyczne. *Dziecko* 1914, z. 6.
- Bem J., Najmilsze zabawki. *Dziecko* 1913, z. 9.
- Bem J., Odpowiedź na pytania 7 i 8. W: Kwestionariusz. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Bem J., Odpowiedź na pytanie 1-sze. W: Kwestionariusz. *Dziecko* 1913, z. 7.
- Biehler M., dr med., O wychowaniu fizycznym dzieci (kąpiele słoneczno-powietrzne, sporty). *Dziecko* 1914, z. 6, 7, 8–9.
- Budzińska-Tylicka J., Jak strzec dzieci od chorób zaraźliwych. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Budzińska-Tylicka J., Dziecko jako ofiara chorób dziedzicznych. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Budzińska-Tylicka J., Hodowanie zdrowych dzieci. *Dziecko* 1913, z. 2, z. 4.
- Cetnarowicz S., O kształceniu i ochronie wzroku. *Dziecko* 1913, z. 1, z. 3, 4, 5, 7, 8, 1914, z. 1, 2.
- Chmielewski K., Metoda za słońcem. Czerwiec. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Chmielewski K., Metoda za słońcem. Kwiecień. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Chmielewski K., Metoda za słońcem. Maj. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Chodecki W., Małżeństwo a dziedziczność. *Dziecko* 1914, z. 8–9, 1915, z. 11–12–13.
- Chodecki W., Higiena domowa ucznia szkół średnich. *Dziecko* 1913, z. 7.
- Ciembroniewicz J. (Bochnia), Pierwsze bajeczki. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Ciembroniewicz J., Książeczki z obrazkami. *Dziecko* 1913, z. 8.

- Ciembroniewicz J., *Swój kącik*. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Ciot-Mazowiecka W., *Estetyka pokoju dzieciennego*. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Ciot-Mazowiecka W., *Estetyka ubrania*. *Dziecko* 1914, z. 5.
- Ciot-Mazowiecka W., *Metodyka nauki rysunku*. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Ciot-Mazowiecka W., *Rysunek dziecka*. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Ciot-Mazowiecka W., *Rysunki odręczne*. *Dziecko* 1913, nr 1.
- Drabczyk, *Oddychanie*. I. *Narządy oddychania*. *Dziecko* 1913, z. 1.
- Dyakowski B. (Kraków), *O wiosennych obserwacjach nad przyrodą ożywioną w mieście*. *Dziecko* 1914, z. 3.
- Dyakowski B. (Kraków), *O jesiennych obserwacjach nad przyrodą ożywioną w mieście*. *Dziecko* 1913, z. 6.
- Dyakowski B., *O robieniu spostrzeżeń meteorologicznych przez dzieci*. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Dyakowski B., *O robieniu spostrzeżeń meteorologicznych przez dzieci*. *Dokończenie*. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Dziewielska A., Sawińska M., *Odpowiedź na pytanie piąte*. W: *Kwestionariusz*. *Dziecko* 1913, z. 7.
- Dziewulska A., *Odpowiedź na pytanie ósme*. W: *Kwestionariusz*. *Dziecko* 1913, z. 6.
- Eksguwerne, *Dzieci na wsi a wiosna*. *Dziecko* 1913, z. 1.
- Esten, *Mamka czy smoczek*. W: *Głosy wychowawców*. *Dziecko* 1913, z. 1.
- Foerster W., *Wychowanie człowieka. Książka dla nauczycieli, rodziców i kapłanów*. Przeł. W. Osterloff. Warszawa – Lublin – Łódź – Kraków 1910.
- Gażyńska J., *Kształcenie wrażliwości estetycznej, cz. II*. *Dziecko* 1914, z. 3.
- Gażyńska J., *Notowanie obserwacji*. W: *Głosy wychowawców*. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Gażyńska J., *W służbie u dzieci*. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Gażyńska J., *Więcej głębi*. *Dziecko* 1913, nr 1.
- Grudzińska A. (Derewicze, Wołyń), *Czynniki wychowawcze*. W: *Wychowanie domowe Dziecka*. *Dziecko* 1915, z. 10–11–12.
- Grudzińska A. (Derewicze, Wołyń), *Wychowanie domowe dziecka. Dziedziczność i Wychowanie*. *Dziecko* 1914, z. 7.
- Grudzińska A., *Mowa dziecka*. W: *Badania nad dziećmi*. *Dziecko* 1913, z. 6, 7.
- Grudzińska A., *Odczytywanie obrazków dziecięcych, cz. I*. W: *Badania nad dziećmi*. *Dziecko* 1913, cz. I, z. 2, cz. II, z. 3.
- Grudzińska A., *Potrzeby naszej literatury dla dzieci*. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Grudzińska A., *Twórczość dziecka II*. W: *Badania nad dziećmi*. *Dziecko* 1914, z. 3.
- Grudzińska A., *Wychowanie domowe dziecka*. *Dziecko* 1914, z. 8–9.
- Grudzińska A., *Wychowanie domowe dziecka. Pierwsze lata życia*. *Dziecko* 1914, z. 6.

- Hage, Młyn piaskowy. W: Zajęcia dla małych dzieci. *Dziecko* 1913, z. 9.
- Hage, Wycinanki. W: Zajęcia dla młodszych dzieci. *Dziecko* 1914, z. 2, 3.
- Haufe E., *Dziecko i rodzina. Wskazówki kształcenia domowego dla matek*. Warszawa 1892.
- Jaroszyński T., Wychowanie dzieci nerwowych. *Dziecko* 1914, z. 3, 4, 5.
- Jedna z matek, W sprawie art. O wpływie wychowawczym. W: Głosy wychowawców. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Kopczyński S., Nerwowość u dzieci. *Dziecko* 1913, z. 5, 6, 7.
- Korycki W., Bóstwa zdezonizowane. *Dziecko* 1914, z. 6.
- Korycki W., Kontrola i wolność dziecka. *Dziecko* 1914, z. 3.
- Korycki W., Samodzielność wychowanka. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Korycki Wł., Wychowawca i lektura młodzieży. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Kółko świecowe*. W: Zajęcia dla młodszych dzieci. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Kuczalska H., Dziecko i gimnastyka. *Dziecko* 1913, z. 1.
- Kuhn, Dziecko a gruźlica. *Dziecko* 1914, z. 7, 8–9, 10–11, 12.
- Lubomirski J.T., Stawski E., Przysiański S. i Plebański J.K. (red.) (1885). *Encyklopedia wychowawcza*, t. 3. Warszawa.
- Łaganowski S., Początki geografii. cz. I. *Dziecko* 1913, cz. I, z. 1, cz. II, z. 3.
- Maciejowski J., Z izb piwnicznych na słońce. *Dziecko* 2014, z. 5.
- Majewska Z., O zajęciach domowych dzieci, cz. II. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Majewska Z., O zajęciach domowych dzieci, cz. I. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Morawska Z., Panowanie dziecka. *Dziecko* 1913, z. 6.
- Muklanowiczowa Z., O wpływie wychowawczym. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Muklanowiczowa Z., Uczmy dzieci kochać. *Dziecko* 1914, z. 2.
- Muklanowiczówna Z., Lenistwo. *Dziecko* 1914, z. 7.
- Muklanowiczówna Z., Zaufanie wychowanka. *Dziecko* 1913, z. 1.
- Mulkanowiczówna Z., Więcej miłości. *Dziecko* 1913, z. 9.
- Nauczycielka z Piotrkowa, Co dzieci czytać powinny?. W: Głosy wychowawców. *Dziecko* 1914, z. 8–9.
- Nauczycielka, Jeszcze w sprawie wychowawczyń domowych. *Dziecko* 1914, z. 4.
- Osterloff N., Roboty nakrapiane. W: Zajęcia dla małych dzieci. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Otłuszewski W., dr, *O chorobach mowy, zwyrodnieniu psychicznym oraz higienie mowy*. Warszawa 1914.
- Pachucka R., Kształcenie wrażliwości estetycznej (luźne uwagi praktyczne). *Dziecko* 1914, z. 2.
- Pachucka R., W sprawie czytelnictwa dzieci. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Pachucka R., Wybór zawodu i nauczycielstwo. *Dziecko* 1914, z. 8–9.
- Pachucka R., Zabawy obserwacyjne. W: Gry i zabawy dla młodzieży. *Dziecko* 1913, z. 7.

- Papłoński J., *Zasady wychowania domowego. Odczyt publiczny miany 5-go marca 1871r.* Warszawa 1871.
- Paszkiwiczowa Wł. (Kibarty). Samowola a samodzielność. *Dziecko* 1914, z. 7.
- Pinińska H. (Ukraina). My i dzieci. *Dziecko* 1914, z. 4.
- Pogląd na całość wychowania. W: A. Dygasiński, *Ogólne zasady pedagogiki dotyczące wykształcenia umysłu, uczuć, moralności i religijności z niemieckiego dzieła d-ra Fryderyka Dittesa.* Warszawa 1883.
- Pogorzelska M., W sprawie wyboru wychowawczyni. W: Głosy wychowawców. *Dziecko* 1913, z. 7.
- Przegląd literatury dla dzieci. *Dziecko* 1913, nr 1.
- Przegląd literatury dla dzieci. *Dziecko* 1913, z. 7.
- R. P., Dla młodszych. W: Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży. *Dziecko* 1915, z. 6.
- R. P., Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży. *Dziecko* 1914, z. 5.
- R. P., Rzemieślnicy (obserwacyjna, odtwarzająca). W: Gry i zabawy dla małych dzieci. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Redakcja, *Dziecko* 1913, nr 1, s. 1.
- Rodziewiczowa R., Dzieci a samodzielność. *Dziecko* 1913, z. 9.
- Rogożewski R., Jakie zabawki kupować dzieciom. *Dziecko* 1913, z. 9.
- Rogożewski R., Praca w wychowaniu. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Rogożewski R., Rozrywki dzieci. *Dziecko* 1913, z. 7.
- Rudnicka Z., Jak przygotować dziecko do chemii. *Dziecko* 1914, z. 3, z. 4.
- Rutkowski Z., Forsowne kształcenie. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Rutkowski Z., Wpływ śpiewu na narządy oddychania. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Rutkowski Z., Znaczenie śpiewu i muzyki w nauczaniu początkowym. *Dziecko* z. 1.
- Rzepko J., dr, Zimne kąpiele. *Dziecko* 1914, z. 7.
- Rzętkowska J., Kłamstwo, cz. I. *Dziecko* 1913, z. 5, z. 6, z. 7.
- Sikorska-Karyory H., Jak ubierać dzieci na wiosnę?, *Dziecko* 1913, z. 1.
- Sikorska-Karyory H., Niemowlęctwo. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Sikorska-Karyory H., Niemowlęctwo. *Dziecko* 1914, z. 2, 4, 5, 1914, z. 8–9.
- Sikorska-Karyory H., O hartowaniu. *Dziecko* 1913, z. 6.
- Sikorska-Karyory H., Organizm dziecka. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Sikorska-Karyory H., Pierwsze dziesięć dni noworodka. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Sikorski W. (Lwów), Gry i zabawy dla młodzieży. *Dziecko* 1913, z. 3.
- Sikorski W. (Lwów), Zabawy dla dziatwy w wieku 6–9 lat. W: Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Sikorski W., Gry i zabawy dla młodzieży. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Slojd (nauka zręczności). Łatwe roboty drzewne. *Dziecko* 1914, z. 8.
- Sobolewska A., Kiedy należy brać cudzoziemkę. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Sobolewska A., O posłuszeństwie II. *Dziecko* 1914, z. 4.

- Sobolewska A., O posłuszeństwie. *Dziecko* 1914, z. 3.
- Sobolewska A., Wiek krytyczny. *Dziecko* 1914, z. 6.
- Sterski W., Dziecko a spostrzeganie. *Dziecko* 1913, nr 2.
- Sterski W., Języki obce w domu. *Dziecko* 1914, z. 6.
- Sterski W., Pierwsze początki nauki czytania. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Sterski W., Słowo o wychowaniu. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Streski W., Wybór książek dla dzieci. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Tyszkówna J., Nauczycielka a wakacje. *Dziecko* 1914, z. 7.
- W. O., Gimnastyka woli. *Dziecko* 1913, z. 2, z. 7.
- W. O., Przegląd książek dla wychowawców. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Walski O., Dzieci a zwierzęta i rośliny, cz. I. *Dziecko* 1913, cz. I, z. 2, cz. II, z. 4.
- Waroczewski K., Kaligrafia w początkowym i dalszym nauczaniu. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Waroczewski K., Nowa metoda nauczania ortografii. *Dziecko* 1914, z. 1, z. 2.
- Wermiński F., Proste doświadczenia i obserwacje botaniczne. *Dziecko* 1913, z. 2.
- Wermiński F., Ogólne uwagi o roślinach kwiatowych. W: Proste doświadczenia i obserwacje botaniczne. *Dziecko* 1913, z. 5.
- Wermiński F., Wycieczka botaniczna w kwietniu. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Węśławska E. (Wilno), Drażliwe pytania dziecka. *Dziecko* 1914, z. 4.
- Węśławska E. (Wilno), Kinematograf i dziecko. Pogląd pedagoga angielskiego. *Dziecko* 1915, z. 11–12–13.
- Wydawnictwa gwiazdkowe 1913. *Dziecko* 1913, z. 9.
- Wydawnictwa gwiazdkowe 1913. *Dziecko* 1914, z. 1.
- Żarecki W., Godność ludzka w dziecku. *Dziecko* 1913, z. 4.
- Żarecki W., Niedola dziecka. *Dziecko* 1913, z. 1.
- Żarecki W., O strofowaniu i łajaniu dzieci. *Dziecko* 1915, z. 10–11–12.
- Żarecki W., Pożeracze i wrogowie książki. *Dziecko* 1913, z. 8.
- Żarecki W., Wychowawca domowy. *Dziecko* 1914, z. 3.
- Żulińska B. (Lwów), O kształceniu uczuć religijnych w wieku przedszkolnym, cz. I–IV. *Dziecko* 1913, z. 2, 4, 6, 9.